OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XIX. SOSNOWIEC, CZWARTEK, 6 GRUDNIA 1928 R. Nr. 336.

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50, Konto czekowe P. K. O. — Warszawa — 61.553. Cena egzemplarza 20 groszy.

Ś. † P.

FRANCISZEK GŁUCHOWSKI

długoletni pracownik Towarzystwa Francusko-Włoskiego

zmarł dnia 4 grudnia 1928 roku.

W Zmarłym tracimy prawego i wartościowego pracownika.

ZARZĄD TOWARZYSTWA FRANCUSKO-WŁOSKIEGO
w Dąbrowie Górniczej.

Sprawa kredytów dodatkow.

NA PLENUM SEJMU.

Warszawa, 5.12. (Tel. wł.) Dzisiejsze posiedzenie Sejmu miało przebieg zupełnie spokojny. Wyczerpano całkowicie porządek dzienny.

Najwięcej zainteresowania wywołało sprawozdanie komisji budżetowej w sprawie kredytów dodatkowych za rok 1927-28, wydatkowanych poza drogą ustawodawczą.

Sejm zadowolił się oświadczeniem premjera Bartla, złożonem w komisji, że ustawę o dodatkowych kredytach Rząd Sejmowi przedłoży.

Wniosek Klubu narodowego, żądający ustalenia terminu tego przedłożenia, upadł poparty jedynie przez Piasta.

Sternicy nawy państwa

RADZĄ W BELWEDERZE.

Warszawa, 5.12 (Tel. wł.) Dzisiaj o godz. 1.30 odbyła się w Belwederze narada, w której wzięli udział Prezydent Rzeczypospolitej, marszałek Piłsudski i premjer Bartel.

Narada ta trwała godzinę.

Konferencja w sprawie

TRAKTATÓW HANDLOWYCH.

Warszawa, 5.12 (Tel. wł.) Dziś o godzinie 10-ej przedpołudniem odbyła się w prezydjum Rady ministrów, pod przewodnictwem premjera Bartla, konferencja w sprawie traktatów handlowych polsko - niemieckiego i polsko - łotewskiego.

Na konferencji byli obecni ministrowie: **Zaleski, Kwiatkowski, Niezabytowski i Czechowicz.**

Awanse oficerów

Z NOWYM ROKIEM.

Warszawa, 5.12. (Tel. wł.) Z Nowym rokiem nastąpią awanse oficerów.

Między innemi mówią o 4-ech awansach na generałów brygady a 8-miu na generałów dywizji.

Deszcz orderów

BĘDZIE DALEJ PADAŁ.

Warszawa, 5.12. (Tel. wł.) W najbliższych dniach zostanie przesunięty termin nadawania orderów „Polonia Restituta" z okazji 10-lecia niepodległości Polski.

Termin ten będzie przesunięty do **końca marca 1929**

Dalsza dyskusja nad budżetem

w sejmowej komisji budżetowej.

Warszawa, 5.12 (Tel. wł.). Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej zakończono obrady nad budżetem Ministerstwa robót publicznych przyjęciem kilku poprawek referenta posła Chądzyńskiego, oraz w dalszym ciągu kontynuowano dyskusję nad budżetem prezydjum Rady Ministrów.

W dyskusji zabrał pierwszy głos **poseł Bittner (Ch. D.)** który w dłuższem **przemówieniu wystąpił przeciwko rzekomemu mieszaniu osób, zajmujących stanowisk państwowe w napady i uprowadzenia.**

Poseł Kornecki (Klub narodowy) skarży się, że zebrania poselskie w wszystkich okręgach są rozwiązywane. Zarzuca dalej niszczenie pism obozu narodowego i oświadcza, że stronnictwo jego domaga się stosowania jednej miary w stosunku do wszystkich partyj.

Poseł Łucki (Ukrainiec) uskarża się, że Ukraińcy uważani są za element destrukcyjny i dlatego nawet gospodarcze ich wysiłki stawiane są po za nawiasem. Wreszcie zwraca uwagę na nieścisłości komunikatów PAT.

Po przemówieniu **posła Trąmpczyńskiego** (kl. nar.) przystąpiono do głosowania nad budżetem prezydjum Rady ministrów. W wydatkach przyjęto wniosek referenta o powiększenie wydatków osobowych o 35.340 zł., w dziale przedsiębiorstw państwowych w rozchodach przyznano PAT. dodatkowo 48.000 zł. na utworzenie placówki korespondenta zagranicznego w Londynie.

Następne posiedzenie odbędzie się jutro.

Przedstawiciele Prus Wschodnich

zwiedzili port w Gdyni.

Gdynia, 5.12 (Tel. wł.). Wczoraj delegacja wybitnych przedstawicieli życia gospodarczego Prus Wschodnich wraz z kilkoma przedstawicielami Gdańska, a mianowicie senatorem Jewelowskim i profesorem Noem, **udała się na zaproszenie Rządu polskiego do Gdyni.**

Na dworcu w Gdyni przywitał gości wschodnio - pruskich starosta Staniszewski, burmistrz Przemieniecki. Delegację wschodnio - pruską i gości przewieziono samochodami do urzędu marynarki handlowej gdzie komandor Poznański wygłosił **wykład informacyjny na podstawie map i rysunków o porcie Gdyni i planach jego rozbudowy.**

Następnie delegacja niemiecka odbyła na statku „Ursus" wycieczkę i oglądała **port, elektryczną centralę oraz miasto Gdynię.**

W hotelu Riviera odbyło się na cześć gości zagranicznych śniadanie, na którym minister Strassburger m. in. oświadczył w przemówieniu: **Rząd polski polecił mi przyjąć panów przy okazji wizyty w Gdyni i powitać serdecznie. Wizyta przedstawicieli Prus Wschodnich sprawia nam specjalną radość. Rozumiecie panowie, że z dumą pokazujemy budowę portu polskiego, jako dzieło wielkich wysiłków całego naszego narodu, jako dowód rozwoju normalnego i korzystnego życia gospodarczego Polski. W dzisiejszem spotkaniu najwybitniejszych przedstawicieli życia gospodarczego prowincji wschodnio - pruskiej upatrujemy zarazem gotowość Prus Wschodnich do współpracy z polskiem życiem gospodarczem.**

Imieniem Prus Wschodnich dyrektor Hartung dziękował władzom polskim za gościnne przyjęcie i podkreślił, że Prusy **Wschodnie dużo słyszały o Gdyni,** skorzystały jednakże chętnie z zaproszenia Rządu polskiego, aby przekonać się osobiście o tem, co Polska zdziałała w Gdyni. Mówca wyraził **uznanie dla wielkiej pozytywnej, wykonanej przez Polaków w porcie gdyńskim pracy.**

Wieczorem wyjechali wschodnio-pruscy delegaci do Prus Wschodnich.

250 ofiar

KATASTROFY W CHILE.

Santiago de Chile, 5.12 Podczas trzęsienia ziemi pękła tama pod Barahon, wskutek czego 43 osoby znalazły śmierć w nurtach rzeki.

Ogólna więc liczba ofiar trzęsienia ziemi doszła do 250.

Akcję ratowniczą utrudniają gwałtowne ulewy.

Gubernator wysłał do prezydenta stanu Ibaneza telegram z prośbą o pomoc. (AW)

Konferencja kolejowa

W MINIST. KOMUNIKACJI.

Warszawa, 5.12. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym rozpoczęła obrady w Ministerstwie komunikacji polsko-niemiecko-sowiecka konferencja kolejowa w sprawie tranzytu przez Polskę.

Stan zdrowia

KRÓLA ANGIELSKIEGO.

Londyn, 5.12. Ostatni biuletyn o stanie zdrowia króla angielskiego głosi, że stan zdrowia króla **poprawił się nieco.**

Wczoraj wieczorem stan chorego był bardzo groźny tak, że w radjo **ogłaszano, że król walczy ze śmiercią** i przerwano produkcje muzyczne. (AW).

Lawiny w Tyrolu

SPRAWIAJĄ SPUSTOSZENIE.

Wiedeń, 5.12. W północnym Tyrolu wskutek silnych opadów śniegu, trwających już od niedzieli, pomiędzy stacjami Langen — Dalaas spadła lawina, zasypując tor kolejowy na długości 50 metrów a głębokości 6 metrów.

W pół godziny później druga lawina zasypała magazyn towarowy dworca w Lagnen.

Śniego wtargnęły do kancelarji stacyjnej.

Wskutek ciągłego obsuwania się lawin śnieżnych cały ruch kolejowy między stacjami St. Anton i Bludenz został wstrzymany.

Prawdopodobnie stacja Langen zostanie zupełnie zasypana przez śniegi.

Władze poleciły opróżnienie gmachów i zabudowań stacyjnych

Bratanek króla szwedzkiego

I KSIĘŻNICZKA DOLARÓW.

Nowy Jork, 5.12. Dzienniki donoszą o największej sensacji towarzyskiej obecnego sezonu, a mianowicie o ślubie **córki „króla azbestu"** panny Estelle Manville z bratankiem króla szwedzkiego, hr. Folkie Bernadotte de Wisborg.

Świadkiem pana młodego był książę **Gustaw Adolf,** najstarszy syn szwedzkiego następcy tronu.

Po ślubie odbyło się przyjęcie, w którem **wzięło udział 1.000 osób.**

Koszty uczty wyniosły 750.000 dolarów.

ś. † p.

FRANCISZEK GŁUCHOWSKI

główny kasjer Tow. Franko-Włoskiego w Dąbrowie Górniczej

opatrzony św. Sakramentami, po ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu, dnia 4 grudnia r. b. przeżywszy lat 54.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w piątek dnia 7-go b. m. w kościele parafjalnym, poczem nastąpi wyprowadzenie drogich nam zwłok na cmentarz miejscowy.

O smutnych tych obrzędach zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych

Córki, siostry, brat i rodzina.

ś. † p.

FRANCISZEK GŁUCHOWSKI

zmarł w dniu 4 Grudnia 1928 r.

Prawy charakter Zmarłego oraz głęboko ujęta koleżeńskość zjednały Mu nasze serca i pozostaną długo w naszej pamięci.

Niech spoczywa w spokoju.

KOLEDZY-URZĘDNICY
TOWARZYSTWA FRANCUSKO-WŁOSKIEGO.

PRZEGLĄD PRASY

Kij ma dwa końce

Bojówka P. P. S. frakcji rewolucyjnej dokonała w Warszawie kilku napadów ulicznych na członków P. P. S., czyli na swoich dawnych towarzyszy. Z tego zawodu poseł Niedziałkowski piorunuje w „Robotniku“:

„P. P. S. rozumiała zawsze milicję robotniczą, jako rodzaj samoobrony proletarjatu przed faszyzmem i przed komunizmem. Milicja P. P. S. ma na celu odpieranie zawsze możliwych napadów na zebrania, odczyty pogadanki robotnicze. P. P. S. w Polsce niepodległej nie organizowała milicji dla ataków na kogokolwiekbądź. Tak było w całym kraju. Jedyną naszą troskę stanowiła zawsze „milicja“ dawnego W. O. K. R.

Pos. Jaworowski wziął na swej sumienie odpowiedzialność bardzo ciężką, straszliwie ciężką. W latach po rewolucji 1905 r., w okresie „walk bratobójczych“ w Łodzi, prawdziwa Frakcja rewolucyjna P. P. S. czyniła wszystko, by zapobiec rozlewowi krwi pośród robotników. Dzisiaj, całe postępowanie pp. Jaworowskiego, Szpotańskiego, Szczypiorskiego prowadzi z konsekwencją nieubłaganą do katastrofy na gruncie stolicy: postawa władz bezpieczeństwa „ułatwia“ te możliwości; tam bowiem, gdzie wolno napadać z kijem, z kastetem i z rewolwerem, — tam wolno również się bronić.. kijem, kastetem i rewolwerem.

P. pos. Jaworowski znalazł się na równi pochyłej; krok jeden dalej, i nie będzie już żadnego hamulca.

Nie wiemy, co sobie myśli, jak to sobie odczuwa kierownictwo B. B. S. Wiemy jedno; walki bratobójcze w szeregach robotniczych Warszawy byłyby owocem straszliwej poprostu prowokacji, byłyby początkiem tryumfalnego pochodu faszyzmu, a — zaraz po nim — tryumfalnego pochodu komunizmu. T. zw. milicja grupy p. Jaworowskiego przeobraziła się w przednią straż faszyzmu; tę „przednią straż“ ktoś, kiedyś, w chwili właściwej, albo wsadzi do kryminału, albo obdarzy medalem zasługi i... rozpędzi na cztery wiatry“.

Okazało się z bojówką socjalistyczną prawdziwość starej zasady:

— Kij ma dwa końce!

— Kto kijem wojuje -- od kija ginie! — jakby powiedział pan Jowialski.

Żydowska solidarność.

P. minister Składkowski w jednem ze swoich przemówień zapowiedział zwalczanie wybujałego nacjonalizmu żydowskiego narówni z nacjonalizmem polskim. Żydowski „Nowy Dziennik“ z Krakowa, omawiając pogląd p. Składkowskiego o nacjonalizmach, atakuje ostro ministra spraw wewnętrznych, że stawia narówni polskich „endeków“ z nacjonalistami żydowskimi. „Nowy Dziennik“ przyklaskuje p. Składkowskiemu w jego walce „na bij-zabij z endecja“, czyli z częścią społeczeństwa polskiego, lecz nie pozwala mu tknąć p. Grünbauma. Dlaczego? Posłuchajmy:

„Niech tedy — pisze „Nowy Dziennik“ — raz w końcu przyjmą do wiadomości wszyscy, których to interesuje — od najwyższych czynników począwszy a na kurjerkach (mowa o „Ilustrowanym Kurjerze Codziennym“ — przyp. red.) skończywszy, -- że między posłem Grünbaumem a innymi politykami żydowskimi w Polsce istnieją pewne rozbieżności zdań co do taktyki parlamentarnej, że jednak, o ile idzie o zasadniczą linję polityki żydowskiej i o program tejże polityki, całe koło żydowskie jest bezwzględnie jednolite i solidarne. Jest to zwyczajne demagogiczne ohydne kłamstwo, jeśli się usiłuje wmówić społeczeństwu polskiemu i opinji polskiej, jakoby „litwactwo“ prowadziło jakąś własną agresywną politykę, politykę szowinistycznego maksymalizmu, nastawionego nielojalnie i wrogo wobec polskiej idei państwowej. Powtarzamy — to jest kłamstwo ohydne i bezczelne. Dopiero wczoraj wyliczył w „Hajncie“ poseł Grünbaum kilka najważniejszych naszych aktualnych postulatów; zniesienie ograniczeń carskich, złagodzenie ustawy o przymusowym spoczynku niedzielnym dla żydów świętujących w sobotę, równouprawnienie przy przyjmowaniu na pewne fakultety szkół wyższych, równouprawnienie ekonomiczne, prawo do pielęgnowania własnej kultury i języka, domaganie się od Rządu, aby troszczył się o żydów, którzy wskutek polityki etatyzmu tracą źródła swego zarobkowania. Oto na paru konkretnych przykładach — straszny, horendalny, antypaństwowy, litwacki program posła Grünbauma! Posła Grünbauma?... Jest to nietylko program całego bez wyjątku koła żydowskiego, ale także i program żydowskich posłów z klubu sanacyjnego“.

Z odpowiedzi „Nowego Dziennika“ wynika jasno, że wszyscy żydzi są solidarni i mają wspolny program. Między p. Grünbaumem a pp. Wiślickim i Kirschbraunem, należącymi do klubu B. B., istnieją co najwyżej różnice taktyczne. Są to raczej świadomie podzielone role w walce o maksymalny program żydowski, wyrażany szczerze przez p. Grünbauma. Zresztą solidarność żydowską, mimo pozorów rozbicia, stwierdzało i stwierdza wielokrotnie samo życie!

Strzały i trup w parku Belwederskim.

Niepoczytalna zemsta zbrodniczego awanturnika.

Warszawa, 5.12 (Tel. wł.) Noc dzisiejsza wietrzna była i ponura. Mżył drobny deszcz, szumiały smętnie stare drzewa parku łazienkowskiego.

Ciszę przylegającego do Łazienek parku Belwederskiego przerywał tylko miarowy i spokojny krok warty.

Była godzina za parę minut 3-cia. Wtem spokój i ciszę nocną przerwał huk **strzałów rewolwerowych**, który wielokrotnem echem odbił się wśród starych drzew

W jednej niemal sekundzie, **zaroił się park ludźmi.** To warta belwederska zajęła posterunki wyznaczone na wypadek alarmu.

Zadźwięczały telefony. W niespełna parę minut pod Belwederem była już policja. Nadjechali płk. Jagrym-Maleszewski, płk. żandarmerji Piątkowski, komisarz Rządu Jaroszewicz, komendant policji warszawskiej Czyniowski, naczelnik policji śledczej Suchenek.

Tymczasem o kilkanaście kroków od tarasu **znaleziono zabitego żandarma.** Był nim starszy żandarm, Franciszek Koryzma, który pełnił wartę u stóp tarasu w kierunku ulicy Podchorążych.

Koryzma usłyszał widocznie podejrzane szmery w krzakach od strony Łazienek. Poszedł w kierunku skąd dochodził szmer. Natknął się na zabójcę. **Posypały się strzały.** Żandarm padł ugodzony dwoma kulami. **Jedna kula trafiła go pod oko, druga w czoło.**

W kilka chwil później na dozorcę w sąsiednim parku Sobieskiego natknął się jakiś osobnik i rzekł:

-- Jestem bez pracy i bez mieszkania Czy pan nie przyjąłby mnie na nocleg?

Kasprzak mający miękkie serce, nie odmówił.

— A no, zajdź pan tu do budki wartowniczej, to się pan prześpi. Ja nam tu służbę do 6-ej rano, to pana obudzę.

„Bezdomny“ ulokował się w budce.

W kilka minut później w parku zamajaczyły sylwetki. To **żandarmerja i policja z psem zarządziła obławę.**

Przypuszczalnego zabójcę żandarma aresztowano w 25m. po dokonaniu mordu

Aresztowanym okazał się Stefan Kosowski, były agent oddziału wywiadowczego.

Kossowskiego wydalono w **czerwcu ze służby za pijaństwo.** Były wywiadowca postanowił zemścić się.

— jeszcze ja wam narobię takiego bigosu -- mówił — że mnie długo popamiętacie!...

Strzały dzisiejsze **były zapewne tą niepoczytalną zemstą Kosowskiego.** Zakradł się on do parku Belwederskiego, by narobić kłopotliwego alarmu i nawarzyć „bigosu“ tym, którzy go zwolnili ze służby.

-- Ja im pokażę, będą szukali, będą się martwili — odgrażał się w jakiemś głupkowatem zacietrzewieniu.

Tych idjotycznych pogróżek nikt nie brał na serjo.

Wykonując swój obłędny plan — natknął się przed pałacem na żandarma. Bojąc się widocznie, że żandarm bądź go zatrzyma, bądź nawet zastrzeli — począł sam strzelać z rewolweru, który trzymał w ręku.

Jak to słyszeli inni wartownicy, Kosowski **oddał 5 do 6 strzałów.**

Stefan Kosowski, to typ degenerata. Jest to mężczyzna średniego wzrostu **brunet, o tępym wyrazie twarzy.** Znaleziono przy nim rewolwer „Smita-Wessoń“ z trzema nabojami.

Stąd możnaby wnioskować, że Kosowski strzelił tylko trzy razy — „Smith-Wesson ma bowiem tylko 6 nabojów. Nie jest wykluczone, że warta mogla się przesłyszeć, tem bardziej, że **strzały powtórzone były wielokrotnie przez echo.**

Kossowski do zarzuconego mu czynu **nie przyznaje się.** Twierdzi z jakimś nieprzytomnym uporem, że o niczem nie wie. Tłumaczy się, że szedł do pracy.

Energiczne śledztwo prowadzone przez władze policyjne **trzymane jest ze względów zrozumiałych w tajemnicy.** Prócz Kosowskiego aresztowano dozorcę ogrodowego Salacha.

Władze z naciskiem zaznaczają, że zabójstwo miało charakter zemsty osobistej i śledztwo prowadzone jest wyłącznie w tym kierunku.

Wypada z przykrością stwierdzić, że **niektóre organy prasy berlińskiej,** poinformowane rankiem przez swoich warszawskich korespondentów, **starają się nadać wypadkowi charakter sensacji politycznej, o której absolutnie mowy być nie może.**

Katastrofa kolejowa w Żyrardowie.

Nadkonduktor pociągu zabity.

Warszawa, 5.12. (Tel. wł.) Dzisiejszej nocy na stacji kolejowej Żyrardów wydarzyła się katastrofa kolejowa.

Na bocznej linji stało 30 węglarek. Wskutek złego nastawienia zwrotnicy pociąg towarowy, zdążający od Piotrkowa, **najechał całą siłą pary na stojące węglarki.** Wskutek zderzenia kilkanaście wagonów zostało zdruzgotanych. **Lokomotywa została zniszczona.** Kierownik pociągu, nadkonduktor, który wówczas stał w otwartych drzwiach brankardu, został **zupełnie zmiażdżony.**

Sprawcą katastrofy był zwrotniczy, który **fałszywie nastawił zwrotnicę.** Również za katastrofę odpowiedzialny jest dyżurny ruchu. **Zwrotniczego natychmiast aresztowano.** Dyżurny ruchu pełnił służbę do zmiany, ale dozorował przy nim policjant.

Z powodu katastrofy **wszystkie pociągi, przychodzące rano do Warszawy, uległy opóźnieniu.**

Jak się okazuje, zabitym nadkonduktorem jest **Jan Ostak, liczący lat 43,** żonaty, którego zwłoki wydobyto zupełnie zmiażdżone z pod szczątków **wagonów.**

Właściwe oblicze Niemiec wobec Rosji.

Dwa niezmiernie charakterystyczne wydarzenia na terenie berlińskim zwróciły ostatnio na siebie uwagę szerokiej opinji kół politycznych. Oto grupa bankierów niemieckich przyłączyła się do międzynarodowego komitetu wierzycieli dawnej Rosji, przystępując w ten sposób do akcji, której celem jest uniemożliwienie zawarcia wszelkich nowych układów finansowych pomiędzy Rosją sowiecką a międzynarodowym kapitałem, aż do chwili, gdy sowiety nie wyrównają przedwojennych zobowiązań Rosji carskiej. To jest fakt pierwszy.

Z drugiej strony przed kilkoma dniami odbyć miała się w Berlinie licytacja dzieł sztuki i wartościowych przedmiotów z dawnych magnackich pałaców rosyjskich. Na wniosek jednak kilku emigrantów rosyjskich sąd berliński wydał wyrok, mocą którego licytacja została wzbroniona, a wszystkie wartościowe przedmioty zasekwestrowano, jako nieprawą własność rządu sowietów.

Dwa te charakterystyczne wydarzenia wzbudziły zarówno w niemieckich jak i przedewszystkiem w zagranicznych kołach politycznych żywe bardzo poruszenie i najróżnorodniejsze komentarze. Zaczęto zwłaszcza głośno mówić o tem, jakoby fakty powyższe świadczyły o tem, że w opinji niemieckiej dokonał się w stosunku do sowietów zasadniczy zwrot, który dotychczasowe współdziałanie i dobre stosunki niemiecko - rosyjskie stawia pod znakiem poważnego przesilenia. Podnoszono również i ten moment, że taka zmiana orjentacji wobec sowietów nie mogła odbyć się bez współdziałania rządu niemieckiego, albowiem niemieckie czynniki rządowe, gdyby im istotnie zależało na podtrzymaniu dobrych stosunków z sowietami, miałyby na tyle wpływu i siły, by podobne, wrogie sowietom, wystąpienia na czas sparaliżować i powstrzymać. A zatem ta zmiana kursu polityki przyjaźni Niemiec wobec Rosji miałaby stać w zgodzie i za cichem poparciem rządu niemieckiego.

Czy argumentacja ta jest słuszna? Czyżby istotnie Niemcy myślały o zmianie swego dotychczasowego stanowiska wobec Rosji i ze ścisłej współpracy przejść zamierzały do obozu, wrogiego sowietom? Jeśli obserwuje się bezpośrednio dzisiejszą akcję polityczną Niemiec, skoro ma się możność bezpośredniego kontaktu z niemieckiem życiem politycznem, musi się na te pytanie dać odpowiedź przeczącą. Odwrotnie, śledząc całą politykę niemiecką, twierdzić musi się, że pomyliłby się ten, ktoby na rozdźwiękach niemiecko - rosyjskich, budować chciał jakieśkolwiek szersze nadzieje i koncepcje polityczne, oraz, ktoby liczyć chciał na zmianę dotychczasowego stanowiska Niemiec wobec Rosji.

Mimo bowiem wszelkich pogłosek, obiegających niekiedy niektóre zagraniczne koła polityczne, dzisiejsze nastroje w miarodajnych sferach politycznych Niemiec, oraz w niemieckiem ministerstwie spraw zagranicznych są tego rodzaju, że, tak, jak dawniej, tak i teraz Niemcy widzą we współdziałaniu z Rosją jeden z głównych swych celów politycznych i uważają, że tylko przy utrzymaniu przez Niemcy najlepszych stosunków z Rosją, oraz przy występowaniu wobec zachodu Europy w roli pośrednika rosyjskiego, mogą Niemcy w obecnej konstelacji politycznej zyskać dla siebie maksimum korzyści, zapewniających im dalszą dominującą rolę w międzynarodowym świecie politycznym. Pod tym względem więc stanowisko Niemiec w chwili obecnej nie tylko nie zmieniło się, ale odwrotnie—wobec rosnącego ustawicznie konfliktu sowietów z zachodem Europy, Niemcy w utrwaleniu dotychczasowych swych stosunków z Rosją widzą tem większe znaczenie i tem poważniejsze zyski.

Z innego natomiast, bardziej realnego, punktu widzenia oceniać można przytoczone przez nas fakty. Oto Niemcy stoją w przededniu nowych rokowań handlowych z sowietami w sprawie ustalenia szerszych podstaw dotychczasowego traktatu gospodarczego pomiędzy Niemcami a Rosją. W ostatnich czasach, skutkiem pewnych posunięć gospodarczych sowietów, stosunki handlowe niemiecko - rosyjskie zaczęły się nieco rozluźniać i obroty towarowe pomiędzy obydwoma państwami znacznie się uszczupliły. I tak — wedle ostatnich statystyk — podczas, gdy w roku 1926-27 wyniósł obrót towarowy pomiędzy Niemcami a Rosją 316 miljonów marek, to w roku 1927-28 suma tranzakcyj handlowych zmniejszyła się do 216 miljonów, a więc przyniosła spadek o 100 miljonów marek. Jest to uszczerbek bardzo poważny i dla niemieckich nadziei w Rosji bardzo dotkliwy. Ponadto zaś od czasu słynnego procesu donieckiego ekspansja niemieckich jednostek gospodarczych w Rosji również znacznie ograniczyła się, toteż czynniki rządowe Niemiec pragnęłyby obywatelom niemieckim zagwarantować w Rosji znacznie szersze prawa, umożliwiające Niemcom swobodne działanie w Rosji.

Skoro zatem rząd niemiecki istotnie nie użył swego wpływu i siły, by zatamować antysowieckie wystąpienia pewnych kół niemieckich, to tłomaczyć należy to sobie raczej jako chęć wzmocnienia stanowiska niemieckiego w nadchodzących rokowaniach gospodarczych z sowietami. W zamian bowiem za ustępstwa czynników niemieckich, w zamian za interwencję, uniemożliwiającą na przyszłość wszelkie wrogie sowietom akcje, oraz wreszcie w zamian za otwarcie dalszej pomocy kredytowej Niemiec dla Rosji, zażądają Niemcy niewątpliwie szerszych praw i przywilejów w Rosji. A zatem nie o osłabieniu, lecz o rozszerzeniu dotychczasowego współdziałania niemiecko - rosyjskiego, mogłaby być mowa.

I dlatego też oficjalne czynniki niemieckie — w związku z wersjami, które krążyć zaczęły w kołach politycznych na tle ostatnich wydarzeń berlińskich, —pospieszyły tak rychło z oficjalną deklaracją, wyjaśniającą Moskwie, że te niemiłe dla rządu sowietów akty nie mają nic wspólnego z dalszą polityką współpracy Niemiec z Rosją sowiecką.

Fr. W — cki.

Książeczki obrachunkowe i księgi płacy

zaczynają obowiązywać z dniem 1 marca 1929 r.

W Nr. 96 Dziennika Ustaw ogłoszono trzy rozporządzenia ministra pracy i opieki społecznej, wydane w porozumieniu z innymi zainteresowanymi ministrami, a dotyczące wykonania rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o umowie o pracę robotników w części, stanowiącej o książeczkach obrachunkowych oraz o księgach płacy i wykazach wypłat robotniczych. Wszystkie trzy rozporządzenia wchodzą w życie z dniem 1 marca 1929 roku.

Pierwsze rozporządzenie nakłada na pracodawców, zatrudniających powyżej 4 robotników, obowiązek wydania każdemu robotnikowi najpóźniej w siedem dni po rozpoczęciu pracy książeczki obrachunkowej, która powinna się składać z trzech części: 1) część umowna (wyciąg istotnych warunków umowy o pracę); 2) część instrukcyjna (zwięzły wyciąg z przepisów prawnych oraz regulaminu pracy, względnie obwieszczenia wewnętrznego); 3) część rozrachunkowa (każdorazowo wpisane wypłaty z wykazaniem potrąceń i wymienieniem wymierzonych robotnikowi kar pieniężnych).

Wzory książeczek obrachunkowych dla poszczególnych kategoryj zakładów pracy zatwierdzają właściwi okręgowi inspektorowie pracy.

Drugie rozporządzenie nakłada na zakłady pracy obowiązek prowadzenia ksiąg płacy, względnie wykazów wypłat robotniczych (listy płacy, listy zarobkowe), które powinny być dokładnym obrazem rozrachunków z robotnikami, umożliwiającym władzy nadzorczej sprawdzanie prawidłowości wypłat i potrąceń.

Ponadto zakłady pracy, zatrudniające ponad 4 robotników, a podlegające nadzorowi inspekcji pracy, obowiązane są prowadzić księgę imienną robotników oraz, na żądanie inspektora pracy właściwego obwodu, księgę do uwag inspektora pracy (według załączonych do rozporządzenia wzorów). Księgi te powinny być osznurowane i opieczętowane przez właściwego obwodowego inspektora pracy.

Wreszcie trzecie rozporządzenie upoważnia okręgowych inspektorów pracy do zwalniania, wskutek podania zainteresowanych, zakładów pracy od obowiązku prowdzenia części rozrachunkowej w książeczkach obrachunkowych, o ile zakłady te stosują inny system wykazywania rozrachunku z robotnikami.

Najbardziej nieszczęsne ziemie ludzkie.

OLBRZYMIE TERYTORJUM CHIN NĘKANE JEST NAJSTRASZLIWSZEMI KLĘSKAMI. — PO DŁUGOTRWAŁEJ WOJNIE DOMOWEJ, ORAZ PO SZALEJĄCYCH EPIDEMJACH PRZYSZEDŁ OBECNIE OKRES STRASZLIWEGO GŁODU. — PRZELUDNIENIE ZIEM CHIŃSKICH. — NAJCIĘŻSZE WARUNKI EGZYSTENCJI.

Do najbardziej nieszczęsnych ziem na kuli ziemskiej zaliczyć można śmiało dzisiejszą republikę chińską. Olbrzymie to państwo, rozciągające się na przestrzeni 4 miljonów kilometrów kwadratowych, a liczące obecnie przeszło 440 miljonów ludności, prześladowane jest najstraszliwszemi klęskami, jakie zna ludzkość. I tak przez ostatnich 18 lat toczyła się na ziemiach chińskich krwawa, bratobójcza wojna domowa, która niosła wszędzie ogromne zniszczenie, oraz rozpętała najstraszliwsze epidemje, pochłaniające setki tysięcy ofiar ludzkich. Obecnie zaś po uspokojeniu się walk, oraz po utworzeniu jednolitego rządu narodowego, niszczy terytorjum Chin przeraźliwa klęska głodu.

Klęska głodowa ujawnia się jednak w Chinach w całej swej potworności. Nie jest to pewien brak tylko niektórych środków żywności, który nie kiedy daje się zauważyć na pewnych terenach ziem europejskich. W Chinach miljony osób pozbawionych jest jakiegokolwiek pożywienia i nie ma ani środków, ani możności, by skądkolwiek otrzymać pomoc w najprymitywniejszej choćby formie. Stan ten pochodzi stąd, że ziemie chińskie są i tak ubogie, a ludność w najlepszych nawet czasach żyje w warunkach nędzniejszych, niż najubożsi mieszkańcy w okolicach europejskich. Skoro więc przyjdzie klęska głodowa, jest to już doprawdy okres beznadziejny, z którego tylko bardzo nieweilu znaleźć może ratunek i ocalenie. Przeważną część ludności, o ile nie otrzymuje wsparć, skazana jest na straszliwą, powolną śmierć głodową.

Klęska głodowa nie jest jednakże w Chinach nowa. Ostatnio dopiero uniewrsytet chiński w Nankinie obliczył, że w ciągu ostatnich 2 tysięcy lat, a więc jeszcze przed narodzeniem Chrystusa, przeszły Chiny 1828 najróżnorodniejszych okresów głodowych. Raz w tej, drugi raz w innej prowincji chińskiej wybuchał głód, pochłaniając tysiące ofiar, oraz siejąc wszędzie straszliwe zniszczenie.

Głównym powodem tej klęski jest przedewszystkiem niezmiernie silne przeludnienie ziemi w Chinach. I tak na jeden kilometr kwadr. ziemi przypada w Chinach przeszło 1000 mieszkańców. Ponadto zaś chłop chiński, obarczony bardzo liczną rodziną, ma najwyżej pod uprawę ziemi od 1 do półtory morga pola i z tego musi siebie oraz rodzinę wyżywić, jest to oczywiście bardzo trudne. To też rolnik chiński żyje w najstraszliwszych warunkach, jakie gdziekolwiek są znane.

Zdawaćby się może mogło, że chłop chiński nie jest dość pracowity i że przy energiczniejszej pracy mógłby jednak powiększyć swój dobytek. Tak jednak nie jest. Chińczyk jest najbardziej pracowitym rolnikiem na świecie. Trzy razy do roku uprawia ziemię, wykorzystuje najmniejszą piędź roli i każdą możliwość. Tylko doprawdy bardzo trudne warunki składają się zatem na nędzę.

Jedyną nadzieją szerokich mas chińskich była do niedawna emigracja. Wobec ustawicznego przyrostu ludności — każdy kto mógł starał się wyjechać i osiedlić w innych stronach świata. Obecnie jednak zarówna Ameryka, jak i Australja, dwa główne tereny dokąd głównie kierowali się emigranci, zostały dla Chińczyków zamknięte, tak że nadmiar ludności daje się Chinom tem silniej obecnie we znaki.

Dr. Feliks Karsch.

Zjazd oświatowy Wołynia

I POŚWIĘCENIE DOMU MACIERZY

Zarząd główny Polskiej Macierzy Szkolnej i wołyńskie zarządy okręgowe zwołują w dniach 8 i 9 grudnia 1928 roku zjazd oświatowy. Zjazd odbędzie się w Łucku połączony z uroczystością poświęcenia Domu Macierzy, w którym mieszczą się: bursa i szkoły zawodowe. Poświęcenie tego Domu jest nietylko świętem Towarzystwa, ale całego Wołynia, albowiem zawdzięczając zabiegom i ofiarności miejscowego społeczeństwa wspaniały ten gmach został wzniesiony.

Niezależnie od poświęcenia odbędzie się zjazd oświatowy, zarówno dla działaczów Macierzy, jak i dla tych wszystkich, którzy sprawami oświaty i Wołynia interesują się oraz walny zjazd delegatów zarządów okręgowych i zarządów kół dla wyboru wołyńskiego zarządu wojewódzkiego Macierzy. Referaty na zjeździe wygłoszą: p. Józef Stemler, dyrektor Polskiej Macierzy Szkolnej, na temat „Zadania oświatowe Macierzy Szkolnej w chwili obecnej" i p. Tadeusz Krzyżanowski, członek zarządu okręgowego Macierzy w Łucku, na temat „Współpraca instytucyj oświatowych z władzami państwowemi i samorządowemi".

Wręczenie medalu

PROF. OSWALDOWI BALCEROWI.

W auli uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie odbyło się we wtorek uroczyste wręczenie prof. Oswaldowi Balcerowi złotego medalu, wybitego ku upamiętnieniu jego zasług. Na uroczystość przybył m. i. wojewoda Gołuchowski, ks. biskup Lisowski, dowódca O. K. VI gen. Popowicz, senaty akademickie, reprezentanci świata naukowego, kulturalnego, młodzież akademicka itd. Uroczystość zagaił rektor p. Piniński, poczem prof. dr. Dąbkowski wręczył prof. Balcerowi medal. Z kolei przemówił przedstawiciel Ministerstwa oświaty Ptaszycki, prof. Abraham w imieniu Akademji Umiejętności, prof. Ehrenkreutz, imieniem uniwersytetu wileńskiego, prof. Hodnicki w imieniu uniw. poznańskiego, prof. Siemiński w imieniu towarzystwa naukowego warszawskiego i inni

ZYGZAKIEM.

Swięty Mikołaj.

Ja już nie wznoszę do ciebie pacierzy,
Kiedy dziecięcych wierzeń pękła struna,
Byś ołowianych przyniósł mi żołnierzy,
Lub drewnianego konia na biegunach.

Ja już, gdy zmarszczki weszły na oblicze,
Gdy wzrok młodości nie zabłyśnie skrami,
Nie proszę Ciebie o smaczne słodycze
Ni o książeczkę dużą z obrazkami.

O jedno tylko serce cię me prosi:
Powróć mi wiarę dziecięcą, naiwną,
Że podarunki Mikołaj przynosi
Mocą tajemną, hojną i przedziwną.

Że żywot ludzki podobny do raju,
Że świat ten niby sen słodki, dziecięcy.
Wróć mi tę wiarę, święty Mikołaju,
A nigdy o nic nie poproszę więcej.

Ćw.

Przed wyborami

W BĘDZINIE.

Po ostatniej decyzji głównej komisji wyborczej, którą podaliśmy wczoraj, do wyborów w Będzinie staje 11 list żydowskich i 5 polskich. Listami żydowskiemi nie mamy potrzeby się zajmować, natomiast należy omówić sprawę list polskich i ewentualne ich szanse. Otóż sądząc z przebiegu zebrań i rozmów, jest rzeczą jasną, iż na terenie Będzina największą popularnością cieszy się lista nr 10 Polskiego Bloku wyborczego, na której figurują nazwiska ludzi ogólnie znanych i szanowanych, przyczem lista ta obejmuje wszystkie zawody i kierunki narodowej myśli społecznej. Nawet w sferach robotniczych, mimo energicznego przeciwdziałania lewicy, lista nr 10 znajdzie duże uznanie i jest rzeczą pewną, iż w niedzielę robotnik, rzemieślnik, kupiec, przemysłowiec i pracownicy umysłowi tylko na tę listę oddadzą swe głosy, mając pewność iż wybrani przez nich radni nie będą się powodowali w gospodarce miejskiej względami partyjnymi lub osobistymi, lecz zawsze i wszędzie będą mieć na uwadze tylko dobro miasta i jego mieszkańców.

Szanse listy nr 1 B.B. skutkiem wadliwych posunięć spadły do minimum Przedewszystkiem na liście tej znalazły się nazwiska kandydatów, którzy do obecnej Rady weszli z ramienia.... komunistów, co wywołało ogólne zdziwienie i jest różnorodnie komentowane.

Następnie, podobno niektórzy kandydaci umieszczeni zostali bez wiedzy i zgody danych organizacyj, co spowodowało duże niezadowolenie.

Wszystko to rzecz oczywista wyzyskują odpowiednio przeciwnicy i szanse tej listy wskutek tego znacznie zmalały.

Natomiast szanse listy nr 2 P.P.S. po unieważnieniu listy komunistycznej nieco się poprawiły, gdyż niewątpliwie część zwolenników komuny odda swe głosy, jak to miało miejsce w miastach sąsiednich na socjalistów.

O pozostałych 2 listach nie warto na wet wspominać. Twórcy tych list podszywają się pod kupców, rzemieślników, pracowników umysłowych itp. zawody, a w rzeczywistości nie reprezentują absolutnie nikogo, poza własnemi osobami, dostatecznie w mieście znanemi i zdyskredytowanemi. Jest to typowe warcholstwo, obliczone na nieświadomość wyborców. Gdyby nawet który z nich dostał się do Rady miejskiej, będzie w niej odosobniony, gdyż nikt z niemi nie zechce się wiązać, wiedząc, iż ludzie ci nikogo poza sobą nie reprezentują. Chcąc udowodnić nam nieścisłość, mo żeby pp. Gęborski i Garnczarczyk zechcieli wyjaśnić, w czyjem imieniu występują i kogo mają za sobą? Dla zaspokojenia własnej ambicji i próżności, usiłuje się rozbijać społeczeństwo polskie i wytwarzać zamęt. Na szczęście, społeczeństwo rozumie dobrze ich „chwalebne" zamiary i potraktuje je odpowiednio, przechodząc nad niemi do porządku, tak bowiem naiwnych wyborców już dziś niema. Nie jest rzeczą wykluczoną, iż listy te zostały zgłoszone celem wywołania w okresie wyborczym pewnego urozmaicenia i wesołości, każdy bowiem, kto przeczyta figurujące na listach tych nazwiska, kiwa z politowaniem głową, a następnie parska śmiechem, twierdząc, że świat się kończy. W każdym razie, jest to wystąpienie obywatelskie i zasługujące na bezwzględne potępienie.

W Będzinie opowiadają, że jedna z pierwszych list wyborczych polskich do Rady miejskiej przesłana została przez jej autorów do policji, celem poinformowania się, czy który z kandydatów mieszczących się na niej, nie był w kolizji z prawem.

Godziny handlu w okresie przedświątecznym

nie będą przedłużone.

W okresie przedświątecznym kupiectwo zaczyna zabiegać u władz o zezwolenie na przedłużenie godzin handlu w sklepach detalicznych.

Otóż obecnie niema mowy o tem, aby w okresie przedświątecznym godziny handlu w sklepach zostały przedłużone. Dawniej, gdy obowiązywały stare przepisy, było to możliwe. Obecnie jednak obowiązuje roz porządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o godzinach handlu, które tego rodzaju wyjątków nie przewiduje. Rozporządzenie to stosowane jest i przestrzegane z całą bezwzględnością i wszelkie petycje i żądania kupców są zgóry skazane na odpowiedź odmowną.

Jedynie w niedzielę przedświąteczną będą mogły być otwarte sklepy w godzinach od 1 do 6 popołudniu, pozatem muszą być zamykane codziennie o 7 wieczorem, a w wigilję o 6. Organa policyjne zostały już w tej sprawie odpowiednio pouczone i kupcy, którzy lekceważyć sobie będą postanowienia o godzinach handlu będą podlegać karom.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

6 CZWARTEK	Dziś Mikołaja B. W.
	Jutro Ambrożego B. W.
	Wsch. słońca 7 m. 28
	Zach. „ 15 m. 26.

Kinoteatry w Sosnowcu

grają dzisiaj:

Kino „Zagłębie" — „Hrabina Paryża".

Kino „Sfinks" — „Kurtyzana na tronie".

Kino „Momus" — „Śród tysiąca niebezpieczeństw" z Harry Pielem.

Program radjowy

NA CZWARTEK 6 GRUDNIA.

KATOWICE.

11.56 — Transmisja sygnału czasu i komunikatu lotniczo-meteorologicznego z Warszawy.
12.05 — Transmisja z Warszawy. Odczyt organizowany staraniem Min. W.R. i O.P. dla młodzieży szkolnej pt. „Historja nocy grudniowej" wygł. dr. Stanisław Sumiński.
12.50 — Transmisja z Filharmonji Warszawskiej koncertu dla młodzieży szkolnej.
15.45 — Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Woj. Śląskiego.
16.00 — Koncert z płyt gramofonowych.
17.10 — Odczyt p.t. „Z dziejów miasta Katowic" cz. II. — wygł. prof. Wład. Dzięgiel.
17.35 — Skrzynka pocztowa.
18.00 — Transmisja audycji literackiej z Warszawy.
19.00 — Rozmaitości.
19.20 — Komunikaty Związku Śląskich Kół Śpiewaczych.
19.30 — Odczyt z cyklu sportowego: „Przed zimą — O śląskiej skoczni na Baraniej Górze i innych skoczniach" wygł. dr. Kazimierz Załuski.
19.56 — Sygnał czasu.
20.00 — Komunikat rolniczy z Warszawy.
20.05 — Odczyt p. t. „Malarstwo francuskie XIX stulecia" cz. II wygl. dr. Edward Łepkowski.
20.30 — Transmisja koncertu wieczornego z Krakowa, poświęconego muzyce hebrajskiej Wykonawcy: Kantor Dawid Dym (śpiew), Marja Zimmermanowa (fortepian), Stella Dortheimerówna (skrzypce) E. Klapholz (fisharmonja), Jan Hoffman (akomp.) W programie utwory liturgicznej muzyki hebrajskiej, modlitwy oraz pieśni dziecięce.
22.00 — Transmisja komunikatu lotniczo-meteorologicznego i PAT. z Warszawy.
22.30 — Transmisja muzyki tanecznej.

× PASZPORTY. Po uzyskaniu paszportu zagranicznego każdy obywatel składał swój krajowy dowód osobisty. Otrzymywał go po powrocie i złożeniu zużytego paszportu zagranicznego. Obecnie paszporty krajowe nie będą odbierane, lecz pozostawiane będą u petenta. Na dowodzie osobistym krajowym będzie oznaczone, że petent uzyskał paszport zagraniczny. O ile się powtórnie zgłosi po nowy paszport zagraniczny, będzie musiał zwrócić stary.

× OCHRONA PRACY SŁUŻBY DOMOWEJ. Ministerstwo pracy i opieki społecznej opracowało projekt ustawy o pracownikach domowych (służbie domowej). Projekt zawiera postanowienie, do tyczące umowy o pracę, czasu pracy, ochrony pracy młodocianych pracowników domowych, urlopów i pozostałych warunków pracy.

Teatr w Katowicach.

REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO.

Piątek dnia 7 b. m. „Szklana Góra" o godzinie 5-ej popol.
Sobota, dnia 8 b. m. „Szklana Góra" o godzinie 3.30 popoł.
Sobota, dnia 8 b. m. „Manon" o godzi 7.30.

× SZKOLENIE DOZORCÓW PSYCHJATRYCZNYCH. Departament służby zdrowia organizuje w Tworkach przy Państwym Zakładzie dla umysłowo chorych kursy przeszkolenia dla personelu pielęgniarskiego psychjatrycznego. Kurs taki, obliczony na 50 osób, zostanie rozpoczęty w początkach roku przyszłego. Poza wykładami czysto specjalnemi, uwzględnione będzie również na szeroką skalę obywatelskie wychowanie kandydatów.

× MEDAL ZA UDZIAŁ W WALKACH. Przez czwartek i piątek, w księgarni „Wiedza" w Sosnowcu (ul. 3 Maja) wyłożoną będzie lista tych wszystkich uczestników walk, którym przysługuje medal i złożyli swe książeczki wojskowe do Związku oficerów rezerwy. Wszyscy wymienieni na tej liście powinni zgłosić się, dla ostatecznego sprawdzenia i uiszczenia opłaty za medal, który zostanie im wręczony przez władze wojskowe w dniu 9 bm.

× ODZNAKA ZA ROZBROJENIE OKUPANTÓW. Nieodebrane dotychczas legitymacje i odznaki za rozbrojenie okupantów w Zagłębiu Dąbrowskiem, można otrzymać w Związku Legjonistów w Sosnowcu ul. Nowa koszary Traugutta (lokal Związku Strzeleckiego) od dnia 6.12 w godzinach od 19 do 21. Opłata za legitymację i odznakę wynosi 3 zł.

× URUCHOMIENIE LINJI TRAMWAJOWEJ DO CZELADZI. Na skutek licznych zapytań w sprawie terminu uruchomienia komunikacji tramwajowej do Czeladzi, zwróciliśmy się do czynników miarodajnych o informacje w tej sprawie. Otrzymaliśmy odpowiedź, że budowa linji jest już na ukończeniu i próbna jazda rozpocznie się prawdopodobnie jeszcze przed świętami, z uwagi jednak na przeszkody i trudności, niezależne od dyrekcji, oraz obowiązkowe przyjęcie nowej linji przez komisję rządową, uruchomienia stałej komunikacji należy się spodziewać w połowie stycznia, lub początku lutego 1929 r.

× POMOC DORAŹNA DLA BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH. Z zapomóg państwowej akcji pomocy doraźnej korzystać będą w grudniu b. r. na terenie Sosnowca, bezrobotni, obarczeni rodziną do 3 osób, o ile nie wyczerpali 52 tygodni zapomóg, oraz bezrobotni, obarczeni rodziną z ponad 3 członków, bez ograniczenia ilości wybranych zapomóg. Na terenie wydzielonych miast: Będzina, Dąbrowy i Zawiercia, oraz na terenie Magistratu Czeladzi i gmin: Bobrowniki, Grodziec, Łagisza, Olkusko - Siewierska i Zagórze, powiatu Będzińskiego, korzystać będą z zapomóg bezrobotni obarczeni rodziną do 3 osób, o ile nie wyczerpali 26 tygodni zapomóg, oraz bezrobotni obarczeni rodziną, składającą się z ponad 3 osób, bez ograniczenia ilości wybranych zapomóg.

Uroczyste nabożeństwo

W DNIU ZJAZDU P. O. W. I LEGJONISTÓW.

Onegdaj w sali magistratu odbyło się zebranie przedstawicieli zaproszonych organizacyj i związków, na którem zostały omówione szczegóły uroczystości zjazdu. Ustalono, że w dniu 9 bm. o g. 8.30 rano w kościele parafjalnym w Sosnowcu odbędzie się nabożeństwo oficerów rezerwy za poległych obrońców, na które delegacje poszczególnych organizacyj przybędą wprost do kościoła i u stawią się w głównej nawie w kolejności przybywania. Po stronie prawej ustawią się organizacje P. W. i W. F. tj. umundurowane, a po lewej cechy, stowarzyszenia itp. Po nabożeństwie nastąpi uporządkowanie delegacyj grupami na ulicy Kościelnej i Sienkiewicza, poczem pochód łącznie z uczestnikami zja zdu ruszy na uroczystość przewidzianą w programie zjazdu. 1-szą grupę stanowią uczestnicy zjazdu — prowadzi p. Szenk. 2-gą grupę — organizacje umundurowane, prowadzi p. kpt. rez. Knapik. 3-cią — wszystkie pozostałe organizacje tj. stowarzyszenia, cechy itp., prowadzi p. Kędzierski. Ogólne kierownictwo będzie spoczywać w rękach p. Plebanka — komendanta zjazdu. Wszystkie organizacje, związki i stowarzyszenia proszone są o liczne przybycie ze sztandarami i orkiestrami.

W związku ze zjazdem legjonistów i P.O.W. członkowie Ligi morskiej i rzecznej w Sosnowcu proszeni są o przybycie na dworzec miejscowy w niedzielę o godz. 9 rano skąd nastąpi wymarsz na nabożeństwo do kościoła.

× ZE ZWIĄZKU HALLERCZYKÓW. W związku z uroczystościami P. O. W. i legjonistów w dniu 9 bm., w których to u roczystościach Związek Hallerczyków bierze udział, zarząd wzywa wszystkich członków na zbiórkę w tym dniu o godz. 7.30 rano do lokalu chorągwi w Sosnowcu, przy ul. Kołłątaja 3. Stamtąd nastąpi odmarsz do kościoła parafjalnego na uroczyste nabożeństwo, które rozpocznie się o godz. 8.30.

× POPIERAJMY WYTWÓRCZOŚĆ KRAJOWĄ. W sobotę dnia 8 bm. o g. 5-ej wieczorem w sali kina Zagłoby w Sosnowcu staraniem Ligi samowystarczalności gospodarczej odbędzie się odczyt, który wygłosi p. W. Bielecki z Warszawy. Zarówno niezwykle interesujący temat odczytu o popieraniu wytwórczości krajowej, jako i świadomość istniejąca w społeczeństwie o konieczności uczynienie dodatnim bilansu handlowego niewątpliwie zgromadzą liczną pu bliczność, zarówno ze sfer kupieckich i rzemieślniczych, jak konsumentów.

× CHOINKI NA ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA. Zarząd Polskiego Czerwonego Krzyża zajął się sprzedażą choinek na nadchodzące święta Bożego Narodzenia. Dochód ze sprzedaży drzewek przeznacza na urządzenie gwiazdki sierotom, dzieciom, w ochronkach, chorym w szpitalach tp. Podając powyższe do wiadomości, Zarząd P. C. K. (Sosnowiec Kościelna 6. Tel. 9.65) prosi zakłady przemysłowe, instytucje itd. pragnące zaopatrzyć się w drzewka o nadsyłanie zamówień, na które będą wydawane bony. Za bony te będzie można otrzymać drzewka w Nadleśnictwie w Golonogu.

Pojedyncze drzewka będą sprzedawane w kilku miejscach powiatu o których nastąpi oddzielne zawiadomienie.

Jednocześnie zarząd P. C. K. prosi wszelkie instytucje i organizacje społeczne, pragnące w swych zakładach zamkniętych, albo półzamkniętych (sierocińce, ochronki, szpitale) urządzić gwiazdkę o zwrócenie się do Zarządu o bezpłatny przydział drzewka.

× ŚW. MIKOŁAJ W DĄBROWIE. Przypominamy, iż w niedzielę, dn. 9 bm. o godz. 3 popoł. w sali resursy w Dąbrowie odbędzie się staraniem katolickiego Związku polek wielka zabawa dla dzieci, na której św. Mikołaj będzie obdarzał grzeczne dzieci upominkami i łakociami. Ceny wejścia dla dorosłych i dzieci po zł. 1.50 od osoby.

Prawdziwa uczta artystyczna

KONCERT P. DUBISKIEJ I P. STROKOWSKIEJ - FARYASZEWSKIEJ.

Przypominamy wszystkim miłośnikom muzyki w najdoskonalszej interpretacji, że dziś o godz. 8 wiecz. w sali gimnazjum im. Staszica na Pogoni staraniem N. O. K. w Sosnowcu odbędzie się koncert znakomitej skrzypaczki polskiej p. I. Dubiskiej i utalentowanej śpiewaczki p. I. Strokowskiej-Faryaszewskiej. Zagłębie, oddalone od wielkich środowisk kulturalnych ma nielada okazję wysłuchania koncertu na miarę w naszych warunkach niecodzienną.

Bilety w niewielkiej ilości są do nabycia w składzie p. W. Czechowskiego, Sosnowiec, ul. 3 Maja.

× **Z DZIAŁALNOŚCI P. C. K.** W ub. wtorek odbyło się w Sosnowcu posiedzenie zarządu Polskiego Czerwonego Krzyża pod przewodnictwem dr. Rydera. Między innemi załatwiono następujące sprawy: postanowiono wyasygnować 200 zł. dla koła w Strzemieszycach na dokarmianie dzieci, postanowiono wziąć udział w „Wystawie Ruchomej", która otwartą zostanie w Sosnowcu w nadchodzącą sobotę, ostatecznie załatwiono uruchomienie kolumny transportowej i omawiano sprawę kolumny przeciwgazowej.

× **DZIEŃ ŚW. BARBARY NA SATURNIE.** Rok rocznie dzień św. Barbary jest obchodzony na Saturnie nadzwyczaj uroczyście. W myśl tej pięknej tradycji i tegoroczna „Barbarka" obchodzona była niemniej uroczyście. Już od godz. 9 rano orkiestra zebrana przed Domem ludowem wygrywała marsze, na odgłos których poczęli się zbierać górnicy i urzędnicy, poczem wraz z dyrekcją udali się czwórkami do kopalnianej kaplicy na nabożeństwo. Po wysłuchaniu nabożeństwa odbyła się wspólna fotografja poczem powrót pod Dom ludowy, gdzie pochód został rozwiązany. Wieczorem w sali klubu urzędników odbyła się zabawa dla wszystkich pracowników kopalni „Saturn".

× **NIEPORZĄDKI NA DWORCU W BĘDZINIE.** Ludność Będzina skarży się nam na nieporządki na dworcu kolejowym w Będzinie, gdzie poczekalnia jest nieopalana i niedostatecznie oświetlana, co dotkliwie daje się we znaki oczekującym na pociąg i ułatwia operację amatorom cudzej własności. W interesie dobra ogólnego należałoby nieporządki te usunąć.

× **WIEC BEZROBOTNYCH.** W ub. wtorek odbyło się w lokalu b. kina „Zagłoba" w Sosnowcu zebranie bezrobotnych któremu przewodniczył Ćwiek Wiktor. Zebrani postanowili zwrócić się do odpowiednich władz o wydanie bezrobotnym artykułów spożywczych i węgla.

× **ECHA ZABAWY T. U. R-a.** W związku z awanturą, jaka miała miejsce w dniu 24 ub. m. w Domu ludowym w Sosnowcu w czasie zabawy T. U. R-a dochodzenie policyjne ustaliło, że awanturę wywołali nieproszeni osobnicy Słociński Stefan, Słomski i Wyrwał, wszyscy z Sosnowca. Po zakończeniu dochodzenia policja skierowała sprawę do sądu.

× **ZASŁABNIĘCIE NA ULICY.** Onegdaj mieszkańcy ul. Nowo-Boguckiej w Czeladzi zauważyli leżącą pod płotem kobietę nieznanego nazwiska, wijącą się w bólach.

Zawiadomiona policja przewiozła chorą do szpitala. W szpitalu zdołano ustalić że chorą jest niejaka Szymańska, bez stałego miejsca zamieszkania i zdradzająca objawy anormalności.

× **SCHWYTANIE ZŁODZIEJA.** Przed trzema miesiącami dokonano w Czeladzi śmiałej kradzieży u właściciela zakładu fryzjerskiego Rechnica. Skradzione rzeczy przedstawiały wartość 300 zł. Policja wdrożyła śledztwo i ustaliła że sprawcą kradzieży jest Jan Rokita, bez stałego miejsca zamieszkania, co zeznał jego kolega u którego znaleziono część skradzionych rzeczy. Po długich poszukiwaniach policja chwyciła Rokite na Górnym Śląsku i osadziła w areszcie.

Czego można dokonać w ciągu 3 lat.

Imponujący sukces gospodarki miejskiej w Będzinie.

W związku z kończącą się kadencją obecnej Rady miejskiej w Będzinie, Magistrat wydał treściwe sprawozdanie z wykonanych prac w okresie 1925-28 r. podając w ogólnych zarysach wyniki gospodarki samorządowej, zrealizowane w tym okresie czasu. Ze sprawozdania tego przytoczymy ważniejsze dane.

Od 1925 do 1928 r. Rada miejska odbyła **110 posiedzeń**, na których załatwiono **590 spraw**. Komisyj radzieckich było 9. Zarząd miejski odbył 344 posiedzenia i załatwił 6657 spraw. W **okresie tym miasto wybudowało:**

Piętrowy budynek szkolny oraz zabudowania gospodarcze przy ulicy Małobądzkiej, piętrowy ośrodek zdrowia przy ulicy Krakowskiej, Bazary miejskie przy ulicy Modrzejowskiej, budynek parterowy przy tejże ulicy, 2 piętrowy budynek szkolny przy ulicy Promyka, 2 piętrowy budynek szkolny przy ul. Krakowskiej, 5 budynków mieszkalnych i 3 gospodarcze na fermach rolnych w Sławkowie i Okradzionowie. Prócz tego miasto nabyło wierzytelność hipoteczną w kwocie 22 tysiące dolarów na budynek po Piaście, za 12 tysięcy dolarów i wystąpiono o rewindykację na rzecz miasta szpitala w Będzinie, będącego w rękach Sejmiku.

Miasto nabyło około 50 tysięcy mtr. kw. różnych terenów za blisko pół miljona zł. oraz nabyto część udziałów i praw do majątku „starościańskiego". W Krzykawce obok Sławkowa nabyto fermę rolną o przestrzeni prawie 12 morgów za 32 tysiące zł. a w Okradzionowie drugą fermę o przestrzeni przeszło 25 morgów za 42 tysiące zł.

Wydatki na opiekę społeczną wzrastały w tak szybkiem tempie, że gdy w 1924 r. wynosiły około 48 tysięcy zł. w następnym już roku wzrosły do 130 tysięcy zł. a w 1928 r. wynosiły **około pół miljona zł.** Starców w przytułku Tow. dobroczynności utrzymywał Magistrat 58, a dzieci w polskim i żydowskim sierocińcach 300. Na kolonje letnie w ostatnim roku wysłano 742 dzieci, a do Buska 51.

W zakresie zdrowia publicznego ważnym momentem było wybudowanie wzorowo postawionego i urządzonego **ośrodka zdrowia**, posiadającego ambulatorjum ogólne, chirurgiczne, ginokologiczne, okulistyczne, przyprzychodnie: przeciwgruźliczą, przeciwweneryczną i lampę kwarcową. W ostatnim roku w ośrodku zdrowia udzielono **około 50 tysięcy** porad lekarskich, przeszło 3 tysiące naświetlań kwarcówką, szczepień ochronnych wykonano przeszło 17 tysięcy dezynfekcyj około 1 i pół tysiąca.

Niezwykle dodatnie wyniki otrzymano **w dziedzinie szkolnictwa,** gdyż do niedawna miasto nie posiadało ani jednego gmachu szkolnego. W Małobądzu wybudowano gmach szkolny o 8 salach. W budynku b. Piasta urządzono 13 sal wykładowych i 12 ubikacyj, przeznaczonych na kancelarje, sale rekreacyjne, salę gimnastyczną, szatnię i t. p.

W roku bieżącym Magistrat ukończył w stanie surowym **budowę 2 gmachów szkolnych o 33** salach wykładowych i 20 ubikacjach ogólnych. Na urządzenie sal szkolnych, pomoce naukowe i bibljoteki wydatkowano w 1924 r. 56 tysięcy zł. a w 1928 r. prawie 600 tysięcy zł. Opiekę lekarską nad dziatwą szkolną sprawuje 3 lekarzy. Pozatem miasto urządzało kursy wieczorowe, oraz subwencjonowano szkolnictwo średnie i wyższe.

Z urządzeń miejskich wymienić należy **miejski zakład elektryczny,** dzięki któremu miasto otrzymało energję elektryczną, tańszą o jedną trzecią od cen pobieranych przez elektrownię okręgową i prócz tego miasto otrzyma jeszcze około 200 tysięcy zł. rocznie z tego przedsiębiorstwa.

Do **budowy wodociągu** miasto przystąpi w 1929 r. gdyż potrzebne uprawnienie i roboty przygotowawcze już wykonano. Wybudowane bazary przy ulicy Modrzejowskiej, wartości przeszło 300 tysięcy zł. posiadać będą **60 sklepów i stanowić** będą poważne źródło dochodu dla miasta.

Rzeźnia, wybudowana przez koncesjonarjusza, przechodzi na własność miasta w 1929 r. Z łaźni miejskiej korzystało w roku bieżącym około **50 tysięcy osób**, w tem **14 tysięcy bezpłatnie.** W betoniarni miejskiej wyprodukowano w tym roku przeszło 26 tysięcy płyt chodnikowych, około 5 tysięcy krawężników i 1300 sztuk rur.

Rokowania **w sprawie budowy gazowni w mieście** są w toku.

Będzin, jedno z pierwszych miast w Polsce, będzie posiadał w niedługim czasie **plan regulacyjny,** i ogłoszony już został konkurs na wykonanie planu.

W dziedzinie budowy **dróg i chodników** również widoczny jest **duży** postęp.

W 1918 r. drogi polne, względnie o bardzo złej nawierzchni stanowiły 60 proc. ogólnej powierzchni dróg w Będzinie, a w roku bieżącym już tylko 24 proc.

Pozatem dzięki staraniom władz miejskich weszła na tory realne sprawa budowy dworca kolejowego, gmachu pocztowego i szereg różnorodnych spraw i zagadnień. Majątek miejski w **1924 r. wynosił 633.844 zł. a w tym roku 2.252.657 zł.** czyli powiększył się o 378 proc. przyczem majątek nie obejmuje wartości 2 ostatnio budowanych szkół, na które dotychczas wydano 250 tysięcy zł.

Miasto posiada **2157.099 zł. długu.** Roczne raty spłaty wynoszą **237.372 złote, które pokrywane będą z dochodu miejskiego zakładu elektrycznego,** względnie innych przedsiębiorst dochodowych, **a więc dług nie obciąży budżetu normalnego.**

Tak w najogólniejszych zarysach przedstawia się gospodarka obecnych władz miejskich, które w krótkim stosunkowo czasie czasu doprowadziły miasto do porządku i zaopatrzywszy je w szereg nowoczesnych urządzeń i dochodowych przedsiębiorstw, dobrze zorganizowaną, a co ważniejsza, nie zadłużoną gospodarkę oddają w ręce przyszłych władz samorządowych. Zamiast steku frazesów lub niesmacznych wycieczek i autoreklamy, jak to czytaliśmy w sprawozdaniach magistratów socjalistycznych, ze sprawozdania władz miejskich w Będzinie widać pasno i niezbicie, że tu nie wchodziły w grę interesy osobiste, lub partyjne, lecz **naprawdę dobro miasta i jego mieszkańców** i z osiągniętych wyników naprawdę mogą być dumni obecni włodarze miasta.

Echa krwawego zajścia

na ulicy Narutowicza.

W dniu wczorajszym zajął miejsce na ławie oskarżonych przed Sądem okręgowym w Sosnowcu 38-letni Mateusz Izdebski, mieszkaniec Sosnowca (Bukowa 11) o usiłowanie zabójstwa. Akt oskarżenia zarzuca mu, że w dniu 2 września rb. usiłował pozbawić życia 25-letniego robotnika kopalni Hr. Renard, Antoniego Kurasińskiego (Karpacka 5).

Tło zajścia było następujące: Krytycznego dnia o północy Kurasiński wracał do domu w towarzystwie swych znajomych po uprzedniem wychyleniu kilku większych. W wesołym nastroju popisywał się na ulicach swym pięknym (bekasim) głosem. Zachowanie jego było tak rażące, że jeden z przechodniów, mianowicie Mateusz Izdebski zmuszony był zareagować, radząc mu, żeby poszedł do łóżka, kiedy ma w czubie. Uwaga ta była powodem obrazy ze strony Kurasińskiego. Po ostrej wymianie kilku słów, obrażony zaatakował Izdebskiego pięściami i począł go bić po twarzy. Znajomi Kurasińskiego, widząc, że przybrał on groźną postawę, oderwali go od swej ofiary, rozświecieczony zaś Kurasiński nie dał za wygraną i wyrwawszy się z ich rąk, zaatakował Izdebskiego powtórnie. Izdebski, nie znajdując wyjścia wobec takiej sytuacji, wydobył rewolwer i strzelił na postrach.

Zacietrzewiony Kurasiński nie uląkł się bynajmniej strzału i chwyciwszy za broń, starał się ją Izdebskiemu wyrwać. Moment niebezpieczny! Nastąpiła zaciekła walka, w trakcie której wskutek szamotania się, padł strzał. Kula przeszyła Kurasińskiemu lewe udo i ten z jękiem osunął się na ziemię.

Oględziny sądowo-lekarskie ustaliły, że Kurasiński doznał ciężkiego uszkodzenia ciała.

Epilog tej sprawy rozegrał się wczoraj przed Sądem okręgowym w Sosnowcu.

Po przesłuchanió szeregu świadków i biegłych oraz ustaleniu, że strzał spowodowany był w momencie wzajemnego szamotania się, że Izdebski działał w obronie koniecznej, oraz że zajście wywołał sam Kurasiński, sąd wydał wyrok uwalniający Izdebskiego od winy i kary.

Rozprawie przewodniczył sędzia Sokólski, wotowali sędziowie: Sadkowski i Jankiewicz. Oskarżał podprokurator Dąbrowski, podsądnego bronił adw. Pawełek

Wyszkolenie zawodowe

SZEREGOWYCH P. P.

W opracowaniu znajduje się projekt rozporządzenia ministra spraw wewn. o wyszkoleniu zawodowem szeregowych P. P. Projekt wprowadza zasadę że przejście kursu z wynikiem niedostatecznym powoduje w zasadzie zwolnienie danego szeregowego z policji. Tylko w wyjątkowych wypadkach i to wyłącznie w stosunku do tych szeregowych, którzy pozostawali w służbie conajmniej jeden rok i za czas ten posiadali dobrą kwalifikację służbową, komendant główny może w pewnych wypadkach odstąpić od zasady zwolnienia ze służby i zarządzić ponowne delegowanie na kurs szkolny; takie powtórne powołanie może mieć jednak zastosowanie tylko raz jeden.

Projekt nie przewiduje w zasadzie egzaminów końcowych, stanowiąc, że ogólna ocena postępów uczniów ma być dokonywana na podstawie ocen czyniotnych w trakcie kursu drogą pytań ustnych, zadań pisemnych czy laboratoryjnych. Dopiero wówczas jeśli ocena ostateczna z jednego lub więcej przedmiotów wypadnie niedostatecznie, uczeń zostaje poddany egzaminowi z danego przedmiotu, z danej grupy przedmiotu lub też ze wszystkich przedmiotów.

Analogiczne przepisy o wyszkoleniu zawodowem zostaną opracowane dla oficerów. P. P.

× **AWANTURNICZY ŁYCZKO** Antoni Łyczko (Czeladź Grodziecka 27) powrócił onegdaj pijany do domu i począł bić żonę i znajdujące się w kolebce dziecko. Łyczkowa udała się o pomoc do policji, która zabrała awanturniczego ojca i męża do komisarjatu gdzie zmuszony był spędzić noc w areszcie, a oprócz tego będzie odpowiadał przed sądem

OFIARY

złożone w Adm. „Kurjera Zachodniego".

Zamiast wieńca na trumnę śp. Heleny Babiarzówny długoletniej pracownicy centralnej apteki P. K. Ch. w Sosnowcu zmarłej w Bystrej, personel centralnej apteki składa 106 zł. na gwiazdkę dla biednych dzieci przy Chrześc. T-wie Dobroczynności w Sosnowcu.

Ofiary na Krzyż

złożone w naszej Administracji.

Na wzniesienie Krzyża, zniszczonego przez bluźnierców - zbrodniarzy na rogu ulic Piłsudskiego i Teatralnej w Sosnowcu złożyli w naszej Administracji:

193) Jasia i Władzio Kreczmer (kw. nr 395) zł. 3.
194) 5-ty oddział szkoły powsz. przy kop. „Czeladź" (kw. nr 397) zł. 3.45.
195) Zofja Rybakowa (kw. nr 398 zł. 5.
196) Zofja Blicharska (kw. nr 399) zł. 2
197) Wojańczykowie (kw. nr 400) zł. 5
198) Helena Kuligowska, Dąbrowa (kw. nr 401) zł. 2.

Aresztowanie komunistów

W STRZEMIESZYCACH.

Wydział śledczy w Sosnowcu uzyskał w ub. wtorek informacje, że w jednem z mieszkań w Strzemieszycach odbędzie się konspiracyjne zebranie prowódców Związku młodzieży komunistycznej.

Gdy zebrani najspokojniej zajęci byli obradami, do mieszkania wkroczyła policja i wszystkich aresztowała.

Aresztowani zostali: **Wagner Jakób, Kołodziej Stanisław, Lorek Feliks, Rydzyk Mieczysław, Pietranek Jan i Legomski Kazimierz.**

Przy zatrzymanych komunistach znaleziono materjał obciążający w postaci różnych dokumentów i bibuły komunistycznej.

Wszyscy aresztowani zostali przekazani do dyspozycji sędziego śledczego.

Kronika Zawiercia.

× **POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ.** odbędzie się dziś o godz. 8-ej wieczorem, z następującym porządkiem obrad: Odczytanie protokółu poprzedniego posiedzenia Rady, Wybór wiceprezesa Rady miejskiej, Uzupełniające wybory członka komisji finansowo - budżetowej, robót miejskich i opieki społecznej. Powtórna uchwała w sprawie konwersji pożyczki 220.000 zł. zaciągniętej w roku 1925-26 na budowę domów miejskich. Wnioski komisji fin. budż. w sprawie uchwalenia statutów na 1928-29 r. opłat i dopłat drogowych oraz o poborze opłat za prawo jazdy po mieście. Wnioski komisji finansowo budżetowej w sprawie uchwalenia statutów na 1929-30 r. o poborze podatków od posiadania przedmiotów zbytku, za wycier kominów, od psów, na pokrycie kosztów leczenia biednych mieszkańców m. Zawiercia. Opinja Rady miejskiej w sprawie godzin handlu. Komunikaty. Wniosek Magistratu o zaakceptowanie krótkoterminowych pożyczek.

× **FEDERACJA ZWIĄZKÓW OBROŃCÓW OJCZYZNY.** Wszystkie związki b. wojskowych, zgłosiły swój akces do federacji, której prezydjum tworzy: pp. star. Kowalski, dyr. Szenkler, Meyer i Sawicki. W rocznicę powstania styczniowego, 21 stycznia 1929 ma być dokonaną dekoracja medalem „Polska swemu obrońcy", do którego prawo przysługuje tym wszystkim b. wojskowym, którzy mają za sobą 3 miesiące służby frontowej. — Zainteresowanym udziela informacyj Związek inwalidów ul. 11 listopada nr 4.

× **UWADZE KIEROWNICTWA KURSÓW DOKSZTAŁCAJĄCYCH.** W szkole powszechnej nr 2 nauka na wieczornych kursach dokształcających kończy się dość późno, koło godz. 9 wiecz. Powracający chłopcy, zachowują się na ulicach T. A. Z. nietylko swawolnie, napełniając je hałasem i krzykami, ale wręcz niesfornie, zaczepiając dziewczęta, klnąc wulgarnemi wyrazami itp. —

Kronika Olkuska.

× **CHOINKA W TOW. DOBROCZYNNOŚCI W OLKUSZU.** Dorocznym zwyczajem olkuskie Tow. Dobroczynności urządza w wigilję, dnia 24 bm. choinkę dla biednej dziatwy.

× **UROCZYSTOŚCI LISTOPADOWE.** Tam, gdzie młodzież wiejska jest zorganizowana, a więc między innemi w Zagórowej, Tarnowic, (gm. Jangrod.), Szycach (gm. Cianowice), Sułoszowie etc., odbyły się w dniu 29 listopada uroczyste akademje w związku z powstaniem listopadowem. Na program akademji złożyły się przemówienia, deklamacje, śpiewy, wspomnienia, — wykonane przez kierowników miejscowych kółek rolniczych. Przemówienia w Zagórowej wygłoszone były przez pp. Mirka i Knapińskiego, instruktorów Tow. Roln. w Olkuszu. Podobna uroczystość odbyła się również w szkole roln. w Trzyciążu, gdzie przemawiali: dyrektor szkoły p. Grabowski i prof. p. Mazur.

× **BAL KOSTJUMO - MASKOWY.** W sobotę, dnia 2 lutego 1929 Towarz. Dobroczynności w Olkuszu urządza w sali nowego kina „Orzeł" bal kostjumowo-maskowy. Dochód przeznaczony zostanie na ochronkę św. Marcina przy Tow. Dobroczynności. Zabawę powyższą którą interesuje się szeroki ogół mieszkańców Olkusza, organizuje powyższe Tow. Dobroczynności.

× **KURSA ROLNICZE W PORĘBIE DZIERŻNEJ.** Od dnia 2 bm. w Porębie Dzierżnej, gm. Wolbrom, rozpoczęły się półroczne kursa rolnicze im. Staszica. Kursa te prowadzi przy pomocy korespondencji z Warszawy, miejscowy proboszcz, ks. Reichel.

× **ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO W TRZYCIĄŻU.** 14 grudnia rb. zakończy się rok szkolny w sejmikowej szkole rolniczej w Trzyciążu. Jak zwykle — wydawanie świadectw wychowankom poprzedzi msza św., referaty, deklamacje, przedstawienie etc.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Spożycie mięsa w Polsce.

Niejednokrotnie wysuwane jest zagadnienie, dlaczego w Polsce hodowla nie rozwija się w takich szerokich rozmiarach, jak zagranicą. Odpowiedź jest łatwa: każda produkcja winna opierać się na silnem spożyciu wewnątrz kraju. Niestety, w Polsce spożycie artykułów hodowlanych, a szczególniej mięsa jest bardzo słabe. Według najnowszych obliczeń, przeciętnie każdy mieszkaniec Polski spożywa zaledwie 18.4 kg. mięsa, w tem 11.1 kg. wieprzowiny, a 6.8 kg. wołowiny i cielęciny. Niejeden z czytelników pewnie zaznaczy, że prawdopodobnie w Polsce spożycie mięsa jest nierównomierne, że prawdopodobnie najmniejsze jest w województwach wschodnich, gdzie dobrobyt szerszych warstw ludności niezbyt wysoko stoi. W rzeczywistości jest inaczej. Najwięcej mięsa spożywa b. zabór prusk, bezmała 32 kg. na jednego mieszkańca. W tem spożycie wieprzowiny wynosi prawie 23 kg., wołowiny i cielęciny 8.2 kg., baraniny pół kg., a koniny 0.2 kg. czyli pół funta. Na drugiem miejscu stoją województwa wschodnie, spożywające przeciętnie 20 i pół kg. na jedną osobę. I tutaj głównie spożywają wieprzowinę (bezmała 14 kg.), następnie wołowinę i cielęcinę (5 i pół kg.) oraz baraninę w ilości całego kilograma; koniny wcale nie jedzą. Na trzecie miejsce występują woj. centralne, czyli b. Kongresówka. Tutaj na jednego mieszkańca przypada 9 i pół kg. wieprzowiny, bezmała 7 kg. wołowiny i cielęciny, zaś spożycie baraniny dochodzi zaledwie do 30 deka, czyli trzy czwarte funta, razem 16.7 kg. mięsa. Już na ostatniem miejscu znajdują się woj. południowe, gdzie wieprzowiny spożywają tylko 5 i pół kg., wołowiny i cielęciny prawie 7 kg., a baraniny pół kg., razem na jednego mieszkańca przypada około 12 i pół kg. mięsa.

Dlaczego spożycie mięsa nie wszędzie jest jednakowe? Baranina jest spożywana głównie tam, gdzie rozwinięta jest hodowla owiec tj. w województwach wschodnich. Lecz do spożycia wieprzowiny powyższego rozumowania zastosować nie możemy. I rzeczywiście, gdy w woj. Krakowskiem na 100 ha przypadają 33 sztuki trzody, to np. w woj. Wileńskiem — zaledwie 18 sztuk. Pomimo tego w Wileńszczyźnie spożycie mięsa wieprzowego na 1 mieszkańca jest prawie 3-krotnie większe niż w Krakowskiem, chociaż cena 1 kg. wieprzowiny w tych dwóch krańcowych województwach była prawie jednakowa.

Bezwzględnie w niektórych województwach ludność zastępuje mięso innym pokarmem np. jajami, czy też większemi dawkami chleba. Pomimo tego należy stwierdzić, że w niektórych województwach ludność wogóle źle się odżywia, wydając zaoszczędzony na żołądkach grosz na inne cele np. na ubranie, albo nawet na tytoń i wódkę. I wogóle mięsa spożywamy bardzo mało, gdyż zaledwie 50 gr. dziennie, tj. jedną ósmą część funta. W pieniądzach wyrazi się to wydatkiem rocznym na mięso około 52 zł., podczas gdy na tytoń wydajemy przeciętnie 19 zł., a na wódkę 24 zł., czyli razem 43 zł., nie wiele comniej, niż na mięso. A zagranica jak się odżywia? Niemiec spożywa przeciętnie 48 kg. mięsa, a Anglik nawet 60 kg., czyli przeszło 3 razy więcej niż my. Pozatem Anglik spożywa rocznie 100 jaj i 300 kg. zbóż, podczas gdy w Polsce przeciętnie wypada zaledwie 30 jaj, a 200 kg. zbóż.

Kronika gospodarcza.

SPRAWA WYKUPU „AEROLOTU" I „AERO". Sprawa wykupu taboru latającego „Aerolotu" i „Aero", w związku z przejęciem komunikacji powietrznej przez państwo, nie jest jeszcze definitywnie załatwiona. Rada ministrów, do której zwróciły się oba towarzystwa, pozostawiła zupełnie wolną rękę ministrowi komunikacji. Co do „Aerolotu" porozumienie już nastąpiło, brak jeszcze tylko ostatecznej decyzji, w odniesieniu zaś do „Aero" Ministerstwo komunikacji zamierza zupełnie zrezygnować z jego samolotów typu „Farmana". Ostateczna decyzja nastąpi po powrocie naczelnika wydziału cywilnego Ministerstwa komunikacji inż. ppułk. Filipowicza z podróży do Paryża i Londynu.

PODANIA OSÓB BEZDOMNYCH. Podania osób bezdomnych o udzielenie schronienia lub mieszkania są wolne od opłaty stemplowej na mocy art. 142 pkt. 12 ustawy o opłatach stemplowych.

EMIGRACJA Z POLSKI. Według danych tymczasowych Urzędu emigracyjnego w pierwszych trzech kwartałach rb. wyjechało z Polski 160.699 emigrantów z tego do krajów Europy — 111.576 osób, do krajów pozaeuropejskich — 49.123. Na poszczególne kraje przypada: Francja — 24.461 osób, Niemcy — 83.314 osób, Stany Zjednoczone A. P. — 5.859 osób, Kanada — 25.177 osób, Argentyna — 12.904 osób, Brazylja—3.329 osób.

KTÓRE PISMA ADWOKACKIE PODLEGAJĄ OPŁACIE STEMPLOWEJ? Według wykładni ustawy o opłatach stemplowych, ustalonej przez Ministerstwo skarbu, pismo, wystawione przez adwokata, treści następującej: „Tytułem honorarjum za przeprowadzoną przezemnie sprawę likwiduję sobie zł...." należy do „pism, stwierdzających wykonanie umowy o świadczenie usług przez osobę, która się do nich zobowiązała" (art. 90 ustęp drugi ustawy). Pismo takie podlega więc opłacie w wysokości 0.2 proc. od kwoty honorarjum.

ZAKUPY SUROWCA TYTONIOWEGO ZAGRANICĄ. Pertrakatcje delegacji Polskiego monopolu tytoniowego, która od tygodnia bawi w Holandji w sprawach zakupu surowca tytoniowego, dobiegają końca. Powrót delegacji, której przewodniczy dyrektor naczelny monopolu, p. Kreutz, spodziewany jest w końcu bież. tygodnia. Dowiadujemy się, że obecnie bawi zagranicą kilka delegacyj w sprawach zakupu surowca tytoniowego między innemi w Rumunji, Bułgarji, we Włoszech itd.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 5.12.

AKCJE: Bank Dyskontowy 134.50, B. Handlowy 120.00, Bank Polski 178.00 — 176.00, Kijewski 96.00, Spiess 215.00, Michałów 3.25, Węgiel 102.00 — 101.50, Lilpop 39.00 — 40.50 — 40.00, Modrzejów 34.75 — 35.50 — 34.75, Pocisk 6.25, Rudzki 44.00, Starachowice 41.00, Borkowski 15.00, Haberbusch 225.00.

Tendencja cokolwiek mocniejsza.

WALUTY I DEWIZY: Nowy Jork 8.90 Londyn 43.25 i pół — 43.25, Paryż 34.83, Praga 26.42 i jedna czwarta, Szwajcarja 171.80, Poż Konwers. 5 pr. 99.00 — 102.00 —101.50, Poż. Dolarowa 5 pr. 67.00, Poż. Inwest. 4 pr. 115.00 — 114.00

Tendencja spokojna.

Popierajcie L. O. P. P.

Od Administracji.

OGŁOSZENIA

o zagubionych dokumentach

osób zamieszkałych poza Sosnowcem, prosimy nadsyłać wprost do naszej Administracji w SOSNOWCU.

Po otrzymaniu zawiadomienia, wyślemy blankiet P.K.O. celem nadesłania nam należności za druk ogłoszenia i za dostarczone numery dowodowe, które w całości należy przedstawić odnośnym Władzom. 7116

Na blankiecie P.K.O. podamy wysokość należności.

Z SALI SĄDOWEJ.

SZUKAŁ SCHRONIENIA W PIWNICY A ZNALAZŁ W.... KRYMINALE.

W dniu wczorajszym zasiadł na ławie oskarżonych przed Sądem okręgowym w Sosnowcu jeden z odważnych rzezimieszków 21-letni Stanisław Kapuścik vel Kapuściński, bez stałego miejsca zamieszkania o usiłowanie kradzieży. W dniu 8 sierpnia b. r. Kapuścik w zamiarze obrabowania kasy, zakradł się do kancelarji Sądu pokoju w Będzinie.

Na wszczęty przez znajdującego się w kancelarji woźnego alarm, nadbiegł mu z pomocą przechodzący w tym momencie obok sądu — urzędnik sądowy. Kapuścik, widząc zbliżającego się doń osobnika, tknięty złem przeczuciem, zrobił nura, ukrywając się w piwnicy tegoż domu, gdzie wystraszył biorącą węgiel kobietę i dopiero na ostre wezwania tego urzędnika: „Wychodź bo będę strzelał" — wyszedł i został oddany w ręce policji. W czasie rozprawy tłumaczył się naiwnie, że szedł do kancelarji po odbiór odpisu dokumentu, a gdy „drzwi do kancelarji się otwarły" (??) w obawie, by go dyżurujący woźny nie pobil, skrył się do piwnicy.

Po przesłuchaniu szeregu świadków, którzy wnieśli sensacyjne zeznania, nieudałego występu rzezimieszka, sąd wydał wyrok skazujący go na 2 lata kryminału z pozbawieniem praw i zaliczeniem aresztu prewencyjnego.

Ze sportu.

KOMUNIKAT KOMISJI TRZECH NR. 3.

Podaje się do wiadomości, że decyzją Zarządu P. Z. P. N. z dnia 6 listopada 1928 r. dożywotną dyskwalifikację gracza Pałki Jana za niezwykle brutalną grę, rozszerzono na wszystkie Okregi i kluby należące do P.Z.P.N.

Wzywa się wszystkie kluby o wpłacenie do kasy Okręgu po 5 zł. tytułem należności za przesyłane komunikaty Zarządu i W.G. i D. w bieżącym roku. Sumy te winny być wpłacone najpóźniej przed walnem zgromadzeniem pod rygorem utraty prawa głosowania na zgromadzeniu, zgodnie z komunikatem Komisji Trzech Nr. 2 par. 2 lit. c z dnia 27-11 28 r

Podaje się do wiadomości, że wszelkie kwoty wpłacać należy na ręce p. Władysława Wolskiego, Magistrat m. Dąbrowy Górniczej, względnie uiszczać można temuż przed walnem zgromadzeniem.

Zniesiono suspenzję z KS. „Burza" Częstochowa z dniem 2-10 28 r. wobec uregulowania zaległych składek członkowskich oraz z KS. „Sarmata" Wolbrom, wobec uregulowania należności za karty zgłoszenia.

Powołując się na poprzednie komunikaty w prawie uregulowania różnych należności na rzecz Okręgu, oraz w związku z komunikatem Komisji Trzech Nr. 2 par. 2 lit. c z dnia 27-11 28 r .wzywa się wszystkie kluby o wpłacenie do kasy Okręgu niżej wymienionych należności za: a) składki członkowskie, b) nałożone grzywny, c) komunikaty zarządu PZPN.. d) komunikaty zarządu i WG. i D. Kiel. ZOPN., e) postanowienia PZPN.. f) karty zgłoszeń graczy, g) należności b. Podokręgu zgodnie z komunikatem zarządu Nr. 24 par. 2 z dnia 9-11 28 r.

Podaje się do wiadomości, że dotychczas są zasuspendowane następujące kluby za składki członkowskie: Brynica, Czeladzki, Concordja, Gwiazda, Hagibor, Jordanja, Ogniwo, Olkusz, Postęp, Rozwój, Strzała, Sparta, Strzelecki, za grzywny: Czeladzki, Olkusz, za należności międzyklubowe: Częstochowski K. S.

Spustoszenia gruźlicy

W NOWYM SĄCZU.

Statystyka śmiertelna wykazała ogromne spustoszenia czynione w tem mieście przez gruźlicę. Na gruźlicę umiera rocznie z ogólnej liczby osób 18 proc. a więc co szósty dzień umiera chory na tę chorobę.

Zasadzenie komunistów

W NOWOGRÓDKU.

Wyrokiem sądu okręgowego w Nowogródku po 7-dniowej rozprawie w sprawie 21 członków partji komunistycznej skazani zostali 5-ciu po 8 lat ciężkiego więzienia, 8-miu po 4 lata, pozostali zaś zostali uwolnieni.

W czasie wygłaszania ostatnich słów, oskarżony Antoni Malec, skazany na 8 lat więzienia, począł wygłaszać hasła komunistyczne. Kiedy po dwukrotnem upomnieniu przewodniczącego w dalszym ciągu przemawiał został usunięty z sali. — W chwili wygłaszania wyroku drugi skazany na 4 lata więzienia wszczął tak wielki krzyk, że z trudem udało się go uspokoić.

Nowej linji okrętowej

NIE BĘDZIE.

W związku z podanemi przez niektóre pisma wiadomościami, jakoby Ministerstwo przemysłu i handlu organizowało nową linję okrętową „Lewantyńska", dowiadujemy się, że Ministerstwo żadnej nowej linji nie organizuje, natomiast projektowane jest przedłużenie rejsów niektórych okrętów przedsiębiorstwa państwowego „Żegluga Polska", kursujących do morza Śródziemnego — do portów, położonych dalej na wschód. Na bycie dla tych celów nowych okrętów również nie jest przewidziane.

Wyrok w procesie

O 300.000 DOLARÓW.

W łódzkim sądzie handlowym — rozpoczął się przed kilku dniami sensacyjny proces o 300.000 dol. Z powództwem tej kwoty wystąpiła przeciw masie upadłościowej J. Kestenberg firma M. Ejtingon. W sprawie tej, która należy do największych tego rodzaju procesów, jakie w Polsce zanotowano, sąd handlowy we wtorek ogłosił wyrok, mocą którego 200.000 dol., które zabezpieczone były kaucją hipoteczną, sąd zasądził na korzyść firmy Ejtingon na czysty wpis hipoteczny, 30.000 włączył sąd do masy upadłościowej, a pozostałą część powództwa oddalił. Koszty procesu w kwocie 54.000 zł. ponosi masa upadłościowa.

Podczas procesu doszło do ostrej wymiany zdań pomiędzy adw. Stóżkowskim i prof. Konicem. Epilog przykrego zajścia rozegra się w Warszawie przed Radą adwokacką.

Indjanie w gościnie

u kolonistów polskich w Brazylji.

Gazety polskie, wychodzące w Brazylji, donoszą o ciekawej wizycie Indjan z plemienia Botokudów na kolonji polskiej Lucena.

Oto dnia 13 października r. b. przyjechał na kolonję ksiądz Kominek, który miał następnego dnia odprawić nabożeństwo w kaplicy na Moemie. Skoro dowiedzieli się o tem Botokudzi, mieszkający za górą Tayo, udali się do kaplicy, docierając do niej po całonocnej podróży. Zgłodzeni i wyczerpani podróżą indjanie, radośnie powitali ks. Kominka, wołając:

— Papai! papai!

Ksiądz Kominek przyjął niezwykłych gości z serdeczną, staropolską gościnnością. Na śniadanie, urządzone dla nich, koloniści nanieśli tyle chleba, miodu i innych produktów że nawet wiecznie głodni Botokudzi nie potrafili wszystkiego spożyć. Po posiłku Indjanie udali się do kaplicy na nabożeństwo, gdzie zbici w kupę słuchali przykładnie mszy świętej. Wielu z nich było na nabożeństwie po raz pierwszy w życiu.

Po mszy świętej Indjanie udali się do domu ksks. misjonarzy. Zmęczonych i strudzonych dzikich wzięli koloniści na wóz, obok którego konno to warzyszył im ks. Kominek. Jazda Indjan przez Lucenę wywołała wśród kolonistów polskich olbrzymią sensację. Wszyscy wybiegali z domów na gościniec, aby zobaczyć Botokudów, tych niegdyś przed 40 laty groźnych wrogów, a obecnie spokojnych sąsiadów i miłych gości. Wielu z kolonistów po raz pierwszy oglądało dawnych władców tej ziemi.

Dla gości czerwonoskórych przygotowano nocleg w domu ksks. misjonarzy, ale wolni synowie puszczy woleli spędzić noc przy ognisku, rozpalonem na podwórzu misji, gdzie im przygotowano sutą kolację. Po krótkim pobycie na kolonji dzicy powrócili do swojego obozowiska, hojnie obdarzeni przez kolonistów, którzy dawali gościom zegarki, garderobę, noże, igły, paciorki i inne drobiazgi.

Ksiądz Kominek, do którego goście indyjscy odnosili się z taką serdecznością, nawrócił już 194 Botokudów na religję chrześcijańską.

Operacja w paszczy lwa.

Dzielna pogromczyni i wdzięczna lwica.

Piękna legenda o człowieku, który lwu wyjął cierń z łapy, a ten z wdzięczności szedł za nim niczem wierny pies— nie jest tak znów zupełnie pozbawiona cech możliwości. Zwierzęta są wdzięczniejsze i bardziej inteligentne niżby to zdawało się nieznającym je bliżej. Szczególniej ludzie, którzy dużo przebywali w towarzystwie zwierząt, poznali ich psychikę i co najważniejsze, odznaczają się wrodzoną dobrocią, co zwierzę swym instynktem nieomylnie poznaje — opowiadają nieraz o wielkiem przywiązaniu i zadziwiającej inteligencji swych pupilów.

Ostatnio młoda pogromczyni lwów miss Lee Maniseth z Oakland w Kalifornji odważyła się na dokonanie bolesnej operacji lwicy imieniem „księżniczka". Mianowicie cienka drzazga odłupana od kości stanęła lwicy w gardle, a wbiwszy się w ciało uniemożliwiała przyjmowanie pokarmu oraz sprawiała niepomierny ból. Lwica przybiegła do swej pani i łasząc się najwyraźniej prosiła ją o pomoc. Pogromczyni konferowała z szeregiem weterynarzy, ale żaden z nich nie dał się skusić wysowiem wynagrodzeniem i włożyć ręki w paszczę wijącej się z bólu lwicy.

Wtedy młoda pogromczyni sama zdecydowała się przeprowadzić operację. Wsunęła rękę z nożykiem głęboko w paszczę zwierzęcia i po rozszerzeniu rany, wydobyła odłamek kości. Pomimo, bez wątpienia, szalonego bólu, lwica przez cały czas operacji zachowywała się spokojnie, rozumiejąc snać, iż operacja czyniona jest dla jej dobra. Radość zwierzęcia po usunięciu kości z gardła trudno opisać. Lwica jak oszalała biegała po klatce, niby kotka przewracała się na grzbiet i co chwila przypadając do rąk pogromczyni, lizała je na znak podzięki. Oczywiście stara przyjaźń między lwicą, a pogromczynią od tej chwili jeszcze się pogłębiła.

Policja udaremniła

PLANOWANY ZAMACH KOMUNISTYCZNY.

Dnia 27 ub. m. władzom bezpieczeństwa udało się pochwycić w miejscowości Zaprodzie pow. Wołożyńskiego, dwóch członków bandy terorystycznej, która chciała zgładzić mieszkańca tej wsi Józefa Ślizia, świadka w procesie Hromady.

Przybyli oni z powiatu Mołodeczno, wydelegowani przez partję komunistyczną. Znaleziono przy nich krótką broń palną.

Przyznali się oni, że są członkami partji komunistycznej. W związku z tem aresztowano członków partji w liczbie 10

Napad rabusiów

NA PASAŻERÓW POCIĄGU.

4 b. m. nad ranem do pociągu idącego w stronę Warszawy, między stacjami Brwinowem a Pruszkowem wtargnęło kilku niezatrzymanych dotąd osobników którzy rzucili się na rzeczy należące do śpiących pasażerów i usiłowali je zagrabić. Jakiś osobnik wyrwał, jadącej w trzeciej klasie Dorze Weitheim, torebkę z dowodami, biletem kolejowym i 15 zł. gotówki, poczem wyskoczył z pociągu i zbiegł.

Policja dla wykrycia sprawców napadu i rabunku urządziła w okolicy obławę, która na razie nie dała pożądanego rezultatu.

WALTER A. FROST

Tajemnicze klejnoty.

Przekład autoryz. Marji Bogdani

87)

— Nie mogę tego zrobić...

— Możesz, możesz, do djabła! To możesz zrobić w każdym razie. Cóż ci przeszkadza?

— Ten człowiek nie żyje.

— Widziałeś zwłoki?

— Tak.

Forbes popatrzył na niego, a potem wzruszył ramionami.

— To rzeczywiście komplikuje sprawę. Cała odpowiedzialność spada zatem na tę dziewczynę i na ciebie. Ona jest przypuszczalnie uwięziona i, jak twierdzisz, przyznała się do wszystkiego. Powiedz mi jeszcze, czy miała klejnoty przy sobie, czy są one u ciebie.

— Ja mam go u siebie — odparł Clavering niepewnie.

— Co? — spytał Forbes ze zdziwieniem. — Wspominałeś przecież o kilku, tak mówiłeś... spojrzał na Claveringa podejrzliwie. — W takim razie, jakże...??

Potrząsnął głową, popatrzył przez okno, a potem znów skierował wzrok na Jima.

— Mniejsza zresztą o ilość. Masz u siebie skradziony klejnot. Dlaczego nie oddasz go właścicielowi i nie pozbędziesz się tej przeklętej sprawy?

— Nie mogę.

Forbes stracił do reszty cierpliwość.

— Czy jest bodaj jedna rzecz na świecie, którą mógłbyś uczynić?

A gdy Clavering nic nie odpowiedział, dziennikarz ciągnął dalej ze złością.

— Rozumiem, związałeś się obietnicą wobec tej dziewczyny i nieżyjącego jegomościa, ale obecnie sytuacja uległa zmianie, nic cię już nie wiąże. Zachowaj się jak uczciwy człowiek i oddaj klejnot właścicielowi, o ile wiesz, kim on jest i gdzie przebywa

— Wiem.

— Więc cóż u licha?...

— Ten klejnot skradziono mi...

— Skradziono ci? A dziewczyna zniknęła! To przecież jasne! — zawołał Forbes z radością. — Oprzytomnij, Jim! Wszystko jest jasne jak słońce: dziewczyna i ów facet pokradli klejnoty, a potem złękli się i postanowili je oddać. Wyszukali więc sobie rycerskiego, dzielnego chłopca, który uległ urokowi pięknej awanturnicy...

— Tom!

— Cicho bądź! Opętali cię i posługiwali się tobą, gdy spostrzegli, że Larkin jest na ich tropie. Zainscenizowali wszystko, sprowadzili Larkina do twego mieszkania, aby przekonał się, że klejnoty są u ciebie. W ten sposób zwalili na ciebie całą odpowiedzialność i całe niebezpieczeństwo; wpakowali ci poprostu Larkina na kark. Następnie dziewczyna skradła ostatni, ale najcenniejszy klejnot. Odpowiedz na to, tylko na to!

— T.... tak, — odrzekł Clavering stłumionym głosem — ale....

— Tu niema żadnych „ale"! Czy ta dziewczyna była z tobą w chwili, gdyś spostrzegł brak klejnotu? Tak, czy nie?

— Była, ale nie mogła go wziąć...

— Chcesz powiedzieć, że nie chciała? Ja jestem pewny, że tak było. Uczyniła to, jeżeli nie sama, to przy pomocy Hala, twego przyjaciela. We dwoje porozumieli się doskonale. Bardzo to było zręcznie wykonane, jak widzę. Mój chłopcze! Dopiero teraz przekonasz się, w jakie wpadłeś towarzystwo! Jedno jest jasne: nie masz powodu do martwienia się i troszczenia o tę pannę; jest zbyt sprytna, zbyt zręczna, by się dać aresztować i zamknąć do ciupy. Czmychnęła gdzieś z klejnotem i pewno nigdy więcej jej nie zobaczysz.

— Tom! Nie doprowadzaj mnie do szaleństwa!

Ale Forbes wcale nie słyszał tych słów, podszedł do Claveringa i rzekł:

— Jeszcze o jedno muszę cię zapytać: czy ta piękna nieznajoma była u ciebie w mieszkaniu? Spodziewam się, że możesz odpowiedzieć mi na to.

Forbes zamilkł, widząc że twarz Claveringa bledniej gwałtownie z głuchej wściekłości. Po chwili dziennikarz podjął spokojnie.

— Nie potrzebuję już odpowiedzi. Dałeś mi ją. Wcale mnie to także nie dziwi: piękne awanturnice wprowadzają w pole ludzi mądrzejszych od ciebie.

— Ona nie jest awanturnicą! — krzyknął Clavering, a widząc, że Forbes bierze za klamkę drzwi, dorzucił — przedstawiła mnie swoim przyjaciołom.

— Nie wątpię w to.

Clavering odepchnął Toma od drzwi.

— Nie wyjdziesz stąd z podobnem wyobrażeniem o niej! Przedstawiła mnie swoim przyjaciołom, ludziom zajmującym najwyższe stanowiska w mieście. Jeden z naszych starych kolegów — twój i mój — ceni ją i szanuje w najwyższym stopniu. Ale nie chodzi o znajomych, ani o ich zdanie. Cała jej istota, jej zachowanie mówi samo za siebie.

Forbes przyjrzał się jeszcze raz Claveringowi i na twarzy jego ukazał się wyraz pewnej ulgi, niemniej widać było, że ogarnia go coraz większe zdumienie.

— Może i ją ktoś zaplątał w tę sprawę bez jej winy? to możliwe!

Pokiwał głową i ciągnął dalej.

(D. c. n.).

Ceny jak wszędzie :-: Ceny jak wszędzie

Zawiadomienie.

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić P. T. Klijentelę, iż znany SALON FRYZJERSKI p.f

„WYGODA" (dawniej „Renesans")

w Sosnowcu ul 3-go Maja L. 13 (dom W. Pana Oppenheima) prowadzony jest obecnie pod wytrawnem kierownictwem

PANNY DORY

ulubienicy wytwornych pań Zagłębia.

7125 Z poważaniem

ZARZĄD SALONU FRYZJERSKIEGO

„WYGODA"

Korespondentka

władająca poprawnie polskim i niemieckim językiem, ze stenografią, pisząca biegle na maszynie, zostanie przyjęta natychmiast do Biura reprezent. wielkiej Fabryki w Katowicach. Oferty z opisami życia, odpisami świadectw, referencjami, i warunkami płacy należy kierować pod szyfrą „WK. 404" do Tow. Rekl. Międzyn. Sp. z o. o Jen. Repr. Rudolf Mosse Katowice, Mickiewicza 4. 7085

Gimnastyka rytmiczna.

Sekretarjat Okręgowy T.U.R. prządza płatny, 2 razy w tygodniu w Sosnowcu w sali szkoły im. K. Prausse przy ul. Nowokościelnej, kurs gimnastyki rytmicznej dla pań i dzieci w godzinach wieczorowych.

Zgłoszenia przyjmuje się na miejscu we wtorki i piątki od godz. 7 ej wiecz.— 7085-2

Przeczytaj! Napisz!

Otrzymasz bezpłatnie!

Wielki ilustrowany cennik zawierający wiele niezbędnych przedmiotów w każdym domu, jak to: radjo (aparaty i sprzęt), gramofony, patefony, płyty, maszyny do szycia, rowery, platery, zegarki, biżuterję i t. p., które sprzedajemy na obszarze całej Rzeczypospolitej drogą korespondencyjną na warunkach niezwykle dogodnych.- 6953-5

Dom Towarowy M. Okóń, Warszawa, Zielna 11. tel. 121-66

Koniki dziecinne

na biegunach

Poleca 7001-3

warsztat rymarski

Stary Sosnowiec ul. Prosta 1.

Katar płuc i oskrzeli,

gruźlicę i inne choroby dróg oddechowych, objawiające się kaszlem, brakiem apetytu, osłabieniem, wychudnięciem, kłuciem w boku i między łopatkami, krwiopluciem, bólami pod mostkiem — leczą wielokrotnie wypróbowane ZIOŁA PULMO SANA. Wysyła Magister A. Sabas Szczakowa Apteka za pobraniem zł. 3. 7093-5

ADWOKAT

S. Tajtelbaum

przeprowadził się na ul.Teatralną 1 (Piłsudskiego 2)

SALA T-WA „LUTNIA"

ul. Warszawska 22, tel. 4-92.

Dziś pierwsza lekcja

Nowego kółka

w KONCESJONOWANEJ

Szkole tańca

NINY CICHONIOWEJ

od godz. 8 do 10

Dobrane towarzystwo

Udzielanie lekcji w prywatnych dobranych kółkach. 7124

POZNAŃSKA HALA RYB

właśc. Bromberger

Katowice ul. św. Stanisława 3

Telefon 869. 6907

POLECA CODZIENNIE:

Żywe SZCZUPAKI

„ KARPIE

„ LINY

„ Węgorze

Świeże ŁOSOSIE

świeże KABLIAU (morskie)

zielone śledzie i wszelkiego rodzaju marynaty rybne.

Żarówki

hurtowo i detalicznie

„PHILIPS" - „OSRAM" - „FERRO-WATT" - „TUNGSRAM" - „TANTRIS" i inne

Żyrandole

LAMPY

do oświetlenia wystaw

POLECA 6537-3

T-wo „PRZEWODNIK"

Sosnowiec, 3-go Maja 23, tel. 2-43.

Ceny niskie!

Bandaże

przeciw dolegliwościom:

Przepuklina pachwiny, brzucha i pępka. Obniżenie żołądka, kiszek i macicy, Latająca nerka. Żylaki i puchnięcie nóg. Osłabienie pęcherza.

Bandażysta Polaczek, Sambor Nr. 35.

Cenniki darmo. 6535-y



OSTRZEŻENIE.

Chcąc nabyć proszki naszego wyrobu, należy przy kupnie akcentować i wyraźnie żądać oryginalnych proszków z „KOGUTKIEM" Gąseckiego, znanych od lat trzydziestu. — Zwracajcie uwagę i odrzucajcie UPORCZYWIE polecane naśladownictwa w podobnem do naszego opakowania.

Posady i prace.

Potrzebny szofer. Sosnowiec, Warszawska 14 Koss. 7082-4

Potrzebny chłopiec do piekarni na praktykę. Sosnowiec, Mila 5. 7078-2

Potrzeba 2-ch czeladników stolarskich i podręcznjak. Będzin, ul. Podsamcze 57 Nowiński. 7074-3

Potrzebna samodzielna z praktyką ekspedjentka do piekarni. Sosnowiec, Jasna 24. 7097-3

NUTY — RYSOWNIK — KALIGRAF potrzebny do pisania nut i liter Firma C. Przytulski Sosnowiec 3-go Maja 15. 7110

Potrzebna zaraz zdolna wykwalifikowana panienka do magazynu galanteryjnego Stanisława Dusy Sosnowiec, Hala Rozwoju. 7121-2

GIEŁDA PRACY.

Wolne miejsca na dzień 6 grudnia 1928 r. Kandydatów do Policji Państwowej na wyjazd 15, robotników w wieku od 16—18 lat do różnych robót do kopalni na wyjazd 5, walcowników wykwalifikowanych w miejscu 7, nagrzewaczy piecowych 3, haftarzy 3, maszynistek pończoszarek 2, nadrukarz na blachę i żelazo 1, służby domowej kobiet 8.

W ubiegłym dniu zakłady pracy zgłosiły 18 wolnych miejsc. PUPP. skierował do pracy 16 osób 65

Lokale.

Pokój umeblowany do wynajęcia od zaraz. Wiadomość Księgarnia Hubickiej Zawiercie. 7104

Pokój z kuchnią do wynajęcia zaraz. Będzin ul. Małobądzka 81, I p. obok przystanku tramwajowego. 7123

Kupno i sprzedaż.

Dom rogowy, przy ul. Grochowej Nr. 2 i Żytnia 16 z placem okazyjnie do sprzedania. Wiadomość w administracji. 7081-2

Motory elektr. z wszelkiemi akcesorjami **Wentylatory kuzienne** fabryk w Zychlinie i Cieszynie stale na składzie w Sosnowcu, Piłsudskiego 66, tel 71-10 Polskie Zakłady Elektryczne **Brown Boveri Sp. Akc.** Oddział Sosnowiecki. 6874

Meble Różne otomany dywanow mokietowe w różnych kolorach kozetki materace własnego wyrobu za gotówkę i na raty. Sosnowiec Pogoń ulica Nowo-pogońska 17 **Bracia Antczak.** 6840

Sprzedam dywanową otomanę. Sosnowiec, Kołłątaja 10 oficyna 2 piętro, podwórze. 7102

Nauka i wychowanie.

CHCESZ OTRZYMAC POSADĘ? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Zórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 6314-13 7098

Różne.

Przyjmuje do zelowania śniegowce, kalosze i obuwie z gumowemi podeszwami ul. Bytomska 2 St. Nowakowski. 7122-3

Zgubione dokumenty.

Słodowski Jan zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Miechów 7077-3

Unieważniam zgubioną książeczkę wojskową PKU. Miechów na imię Jan Zak, Ryczów, gm. Ogrodzieniec pow. Olkusz. 7076-3

Łata Stefan unieważnia książeczkę Kasy Chorych, wydaną przez kop. Marja. 7101-3

Szewczyk Władysław zgubił książeczkę Kasy Chorych, wydaną przez Cementownię „Wysoka" w Łazach.

Kac Lejzer Hersz zgubił książkę wojskową wynaną przez PKU. Pinczów. 7098-3

Urszulski Józef zgubił książkę Kasy Chorych, wydaną przez kop. Flora. 7117

Zginęła legitymacja wydana przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego na nazwisko Giersz Stanisław. 7122

Kocot Franciszek zgubił 85 zł. z groszami i weksel na 50 zł. wystawiony przez Józefa Frątczaka ze Srodula, który unieważnia. 7119

KINO „ZAGŁĘBIE" dawniej Kino-Teatr „Udziałowy"

Od czwartku 6 grudnia r.b.

„Hrabina Paryża"

Tragedja kochającej kobiety w 16 aktach

W rolach tytułowych

Mia May i Emil Jannings.

KINO Sfinks

SUPERSZLAGIER! Od wtorku 4-go do 9-go grudnia.

Kurtyzana na tronie-Książęca Kochanka (DRAGA MASZYN)

Dramat w 12 aktach. — W rolach głównych MAGDA SONIA i FRYDERYK KORTNER.

Anons! Od poniedziałku 10 grudnia

„Mój Przyjaciel Harry"

Pikantna farsa w 12 akt.

W roli głównej HARRY LIEDTKE

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

3 Zł. 50 gr.

Prenumerata zagraniczna miesięcznie **7 Zł.**

Cena egzemplarza **20 groszy.**

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm. 1-łamowy układ 4-szpaltowy	60 gr.
W tekście	45 „
W tekście, w kronice	60 „
Za tekstem	25 „

Nekrologi do 200 wierszy 50% taniej.

Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 25 gr. za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 zł.

Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. droższe.

W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe.

Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25% droższe.

Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń, administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Bedzińska.

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu, Dęblińska 1. Wydawca: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI"